

## PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego  
wraz z dodatkiem porannym:  
w Warszawie: rocznie  
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,  
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-  
cznie kop. 75.  
Za odnośnienie do domu dopła-  
ca się miesięcznie kop. 5.  
Na prowincji i w Cesar-  
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie  
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-  
cznie rs. 1.  
Za granicą: miesięcznie  
rs. 1 kop. 50.  
Numer pojedynczy bez doda-  
tku kop. 5; dodatek poranny  
kop. 3.

## KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą  
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej  
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 114.

## OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz  
garmontowy albo jego miejsce  
pierwszy raz 25 kop., każdy na-  
stępny raz kop. 20.

Nekrologja: za jeden wiersz  
15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za  
jeden wiersz petytowy albo jego  
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,  
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wy-  
raz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz  
garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-  
jmuje także Biuro Rajchmana i  
Frendlera ulica Senatorska.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w koście-  
le św. Ducha (po paulińskim), przed ołtarzem N. Marii  
Panny Czystochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie  
solenna wotywa.

— Jutrzejszemi niesporami rozpoczynają się cało-  
dzienne nabożeństwa odpustowe ku czci św. Rafała, pa-  
trona bractwa niemieckiego, w następujących kościołach:  
św. Ducha (po-paulińskim) i św. Józefa Oblubieńca (po-  
karmelickim).

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek)  
pojutrze odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo od-  
pustowe z wystawieniem, kazaniem, niesporami i proce-  
sja ku czci N. Sakramentu.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Powszechnie współzucie towarzyszy przedwe-  
szemu zgonowi króla Ludwika portugalskiego, któ-  
remu monarchy, gorąco oddanego dobru ojczyzny,  
mądrego, wytrwałego, oświeconego, wolnego od wszel-  
kiej pychy i grzesznych aspiracji.

Przypominają rzeczywiste i trwałe zasługi 28-le-  
tniej rządów syna Ferdynanda Koburga († 17-go gru-  
dnia 1885-go r.) i królowej Marii da Gloria, córki  
Dom Pedra brazylijskiego. Zgasł on skutkiem upo-  
rządkowanej choroby wewnętrznej, trapiącego już od r.  
1861-go. Choroba ta tyfoidalnego źródła dotknęła  
w owym roku wszystkich członków domu Bragan-  
za-Bourbon-Koburg, panującego w Portugalji. Dom  
Luiz nie był jeszcze wówczas królem. Objął on  
śmierci dopiero w d. 11 ym listopada 1861-go r. po  
to na tronie już zagrożony niewyleczalnym cierpie-  
niem, któremu przed kilkoma tygodniami uległ  
świeżo inny brat jego, August.

Jakkolwiek widmo śmierci snuło się uparcie przed  
oczyma zacnego króla, pracował on z rzadkiem po-  
święceniem nad przyszłością i rozwojem ojczyzny,  
w czem dopomagała mu piękna jego małżonka, Ma-  
ria Pia, córka Wiktora Emanuela, wnosząca w dom  
obywatelskich i roztropnych Koburgów tradycje cnót  
obywatelskich, zdobiące rodzinę sabaudzką.

Za szczególnie chlubne karty w panowaniu dom  
Luiza uważają zrzeczenie się na rzecz kraju zna-  
czącej części listy cywilnej, zniesienie (w lutym roku  
1868-go) niewolnictwa w kolonjach portugalskich  
i odrzucenie paktu z rokoszanami hiszpańskimi,

którzy ofiarowali mu tron zjednoczonej Iberji. Na-  
tomia sekularyzacja dóbr duchownych (w paździer-  
niku 1869-go r.) wywołała rokosz katolików, na  
którego czele stanął książę Saldanha (19 go maja  
1870-go r.). Obiegłszy króla, zmusił go on do  
cofnięcia dekretu i powierzenia mu steru rzą-  
dów.

Burzliwe nastały potem czasy dla Portugalji, peł-  
ne rozterek wewnętrznych i przewrotów parlamen-  
tarnych; gorycze i troski dnia koł Dom Luiz, tłu-  
macząc na język ojczysty Szekspira. Pozostawie-  
nie po sobie wzorowego przekładu poety albioń-  
skiego należy do nienajpośledniejszych zasług nie-  
zbyt szczęśliwego żywota królewskiego.

Królowa Maria Pia z poświęceniem ewangeli-  
cznem pielęgnowała dogasającego od dłuższego  
czasu małżonka. W d. 20 ym września przeniosła  
go w lektycie nocą w najgłębszej tajemnicy z zam-  
ku Cintra do odległej o dwanaście kilometrów  
twierdzy nadmorskiej Cascaes; sądzono, że świeży  
powiew oceanu pokrzepi ulatujące życie. Napró-  
żnol Zgon brata Augusta przyspieszył katastrofę.  
Królowa robiła wszelkie wysiłki, aby zgon ten  
ukryć przed mężem. Mimo żałoby dworskiej, do  
portu Cascaes wpływały do ostatniej chwili okręty  
z podniesionymi masztami, kapela grała przy zmia-  
nie warty fortecznej. Ostatecznie król się dowie-  
dział o smutnej prawdzie; wstrząsnęło nim to  
w sposób tragiczny dla zdrowia; w ostatnich dniach  
przyłączyła się wodna puchlina i gangrena. Skoń-  
czył...

Mowa tronowa, którą Ristiez w niedzielę otwo-  
rzył sejmik serbski, stwierdza przedewszyst-  
kiem, że naród serbski dojrzał i zasługuje na kon-  
stytucyjne swobody, gdyż umiał pogodzić wolność  
z porządkiem. Zmiana tronu nastąpiła ściśle we-  
dług konstytucji.

Król Aleksander dzwiga zapowiedź szczęśliwej  
epoki, a gdy otrzymał namaszczenie na króla, cały  
naród wyraził swoje gorące życzenia. Ta lojalność  
zasługuje na uznanie. Rejencja czuje się szczęśliwą,  
że przy tej sposobności może uwiadomić reprezen-  
tację narodu o życzliwości, okazanej ze strony  
wszystkich mocarstw, i uważa to za swój obowią-  
zek wypowiedzieć im z tego miejsca najgłębsze po-  
dziękowanie.

Rejencja, działając zawsze konstytucyjnie, posta-  
wiła u steru państwa ludzi wskazanych przez wię-  
kszość narodu; będą oni kierowali interesami pań-

stwa w sposób konstytucyjny. Rejencja i rząd za-  
stali kraj uginający się pod finansowemi ciężarami.  
Za pomocą możliwych oszczędności zostaną docho-  
dy państwa podniesione. Dlatego objął rząd pod  
własną administrację monopol tytoniowy i koleje.  
Przyjazna interwencja rządu francuskiego umożli-  
wia pomyślne załatwienie sprawy kolejowej.

Hierarchja kanoniczna została uregulowana, przez  
co przywrócony został pokój religijny. Zarząd woj-  
ska, utrzymując dotychczasową czynną armję, zor-  
ganizuje zarazem narodową milicję. W zakresie  
tych wszystkich spraw rząd wniesie projekta usta-  
wodawcze w wielu innych gałęziach administracji.  
Sprawa uregulowania budżetu i finansów, ustawy  
organiczne, które mają wprowadzić w życie nową  
konstytucję, ustawa, mocą której władza sędziow-  
ska z organów policyjnych przeniesiona zostanie na  
cywilne, wreszcie ustawy względem ordynacji wy-  
boreznej, gminnej, nowego podziału powiatów i okrę-  
gów, znajdują się na stole obrad sejmowych.

Do tego wszystkiego potrzebny jest wewnętrzny  
i zewnętrzny pokój. Rejencja czuje się szczęśliwą,  
mogąc oznajmić, że stosunki ze wszystkimi pań-  
stwami są przyjazne. Serbja nie tylko wzmocniła  
przyjaźń mocarstw, którą posiadała w chwili, gdy  
rejencja została utworzona, ale ją nadto przez cen-  
ne zdobycze wzbogaciła. Rząd ożywiony jest gorą-  
cem pragnieniem, aby z ludami bałkańskimi utrzy-  
mywać najlepszą zgodę i przyjaźń, drogą jest dla  
niego samodzielność ludów bałkańskich. W końcu  
życzy mowa tronowa skrupiecznie płodnej pracy,  
podnosi okrzyk: „żywio!” na cześć króla i ojczyzny  
i ogłasza otwarcie sejmownicy.

Br. Z.

## Na tropie.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

## III.

Kraków 17-go października.

Dla zmylenia pozorów i uspienia czujności, obla-  
wę sądową postanowiono uskutecznić w największej  
cichoci i tajemnicy.

W d. 13-y lipca, o godzinie 8-ej wieczorem, wy-  
ruszyła ekspedycja krakowska pod przewodni-  
ctwem komisarza policyi, p. Swolkiena, dwoma wy-  
najętymi powozami w kierunku Oświęcimia. Do  
czynności tej wydelegowano 12-tu agentów policyj-

## Z TEATRU.

Przed dwoma tygodniami, w wilgę spodziewane-  
go przedstawienia, pomieścił p. Kotarbiński w felje-  
tonie Kurjera „Słowo o Hamlecie”, w którym sta-  
ł się streścić swoje pojęcia o najcięższej roli aktor-  
skiej nowożytnego repertuaru. Artysta powoływał  
się na dość licznych komentatorów, głównie jednak  
piszących ze stanowiska literackiego, gdy może  
w studiach aktorskich więcej tu były przydatne  
takie „Studii dramatyczne” Rossiego, tłumaczące rzecz  
z punktu widzenia wykonawcy. Zresztą, jak to już  
trajnych, recenzent ma prawo o tyle tylko spierać  
się z artystą o pojęcie roli, o ile jest widocznie nie-  
zgodne z logiką lub wyraźną intencją autora. We-  
kwencję w przeprowadzeniu danej postaci na tle  
powziętego o niej przez artystę pojęcia, czy żyje  
ona, czy może być prawdziwą, czy ze sfery myśli  
abstrakcyjnej przeszła w ciało i krew, jednym sło-  
wem, czy i o ile stała się postacią rzeczywistą, re-  
szekspira na scenie najłatwiej podzieliłbym zdanie  
Modrzejewskiej, to jest, że odrzuciwszy wieżę Ba-  
bel komentatorów, trzeba go grać najprościej, tak  
jak się go czuje, a zostawić inteligentnemu słucha-  
czowi przyjęcie lub odrzucenie pewnych pozornych

niekonsekwencji autora, które na karb epoki współ-  
czesnej, ówczesnego gustu publiczności i wymagań  
sceny policyjnie trzeba. Do aktora w takim razie na-  
leży przedewszystkiem podkład jednolitego tonu pod  
ten ogrom różnorodnych szczegółów, których bodaj  
najwięcej ze wszystkich szekspirowskich kreacji  
Hamlet posiada.

Pan Kotarbiński w swoim „słowie” osnuł ów ton  
zasadniczy, jak się wyraża „jedność duchową” na  
„trawiającej królewicza tęsknocie, w której łączy się  
poczucie osobistego cierpienia z bólem świata, z po-  
czuciem człowieczej nędzy”.

Otóż jest cała bieda, że ja właśnie takiej jedno-  
ści tonu ze stanowiska wykonawczego nie rozumiem.  
Hamlet, według Rossiego, jest marzycielem, idealistą;  
wierzy we wszystko dobre i piękne, a ma tempera-  
ment skłonny do melancholji. W miesiąc po śmierci  
ojca, matka poszła powtórnie za mąż i to za ro-  
dzonego stryja. Każdy przyzna, że to przecie do  
świata i ludzi zbyt dobrze Hamleta usposobić nie  
mogło. Jest smutny, przygnębiony, ale na umyśle  
zdrow jeszcze. Pojawia się duch ojca (dla Szeks-  
pira i jego współczesnych rzecz zupełnie prawdopo-  
dobna, a tem więcej realna, że go widzi kilka  
osób) i oddał Hamlet zostaje z jednej strony pod  
wpływem owej siły nadprzyrodzonej, z drugiej przy-  
gotowuje zemstę, o którą się duch upomina. Ale  
duch mógł być złym lub dobrym, mógł mówić praw-  
dę, lub tylko pragnąć zguby Hamleta; więc dla roz-  
jaśnienia słusznej wątpliwości królewicz udaje

obłąd, każe grać aktorom scenę morderstwa i dzia-  
ła konsekwentnie aż do wyjazdu do Anglii, bo od  
tej chwili trudno przyjąć, że czynny jego godzą się z ja-  
kąkolwiek logiką, choć właśnie wtedy mówi pozor-  
nie najprzytomniej na cmentarzu i w ostatnim obra-  
zie pojedynku. Ze stanowiska aktorskiego jedno-  
litość tonu da się tylko osiągnąć przy ustalonym po-  
jęciu co do stanu umysłowego Hamleta i nie trzeba go  
wcale szukać po trzydziestu sześciu drogach, jak to  
mówią francuzi.

Hamlet jest obłąkanym albo nim nie jest? Psy-  
chjatrja już na to pytanie odpowiedziała, nadając  
miano hamletowskiego obłądki pewnemu typowi  
zbożeń umysłowych; aktorowi zaś wolno tego zda-  
nia nie przyjąć, ale w każdym razie to jest owe  
tło, ów ton zasadniczy, na którym jedynie jednoli-  
tość postaci przeprowadzić można. Hamlet zdro-  
wu udający warjata albo Hamlet w obłądnie, po-  
dzisiejszemu historyk, na którego barki gdy spadł  
ciężar nad siły, ma wolę chorą i umysł nateżeniem  
właśnie myśli w jednym kierunku rozbity. Pomię-  
dzy tymi dwoma Hamletami aktor musi zrobić wy-  
bór stanowczy i na tem tle dopiero konsekwentnie  
przeprowadzać owe bogactwo szczegółów, wypły-  
wające z tyłu i tak odmiennych uczuć młotających  
tym nowoczesnym Orestem, w tem chyba szcze-  
śliwszym od swego klasycznego praojca, że matkę  
oszczędzić duch ojca mu zalecił.

Tu p. Kotarbiński (zawsze w swoim feljetonie) po-  
wiada, że „nie wpadając w teorje jednostronne,



nych cywilnych. Równocześnie zaś z Wadowic wyruszyła również wyprawa podwodami druga część wyprawy, mianowicie prokurator, dr. Tarłowski, sędzia śledczy Sułkowski, towarzysząc prokuratora Feuermann, kilku pisarzy sądowych, oraz kilkunastu żandarmerji.

Ogółem liczyła wyprawa 28 ludzi.

Tajemnicę celu wyprawy utrzymano tak ściśle, że nawet ajenci policyjni i żandarmi do ostatniej chwili nie wiedzieli, dokąd jada i w jakiej sprawie. Spotkanie obu oddziałów wyprawy naznaczone było na godzinę 3-cią rano w łasku „Poreba”, o wiorstę drogi od dworca kolejowego w Oświęcimiu oddalonym.

O godzinie 2-iej w nocy przybył pierwszy na miejsce oddział komisarza Swolkiena. Znużeni calonową jazdą, rozłożyli się ludzie na trawniku, celem wyprostowania znużonych członków, gdy niebawem od strony szosy wadowickiej słyszeć się dało przeciągłe gwizdanie. Był to znak umówiony, którym oddział wadowicki dawał znać o swoim przybyciu.

Złączone oddziały przed godziną czwartą ruszyły ku miastu. Dniało załedwo i stolica księstwa oświęcimskiego w największej pograżona była ciszy, gdy wyprawa wkroczyła do miasta. Komisarz Swolkien obsadził najpierw główne zabudowania, w których mieścili się ajenci, mianowicie hotel zatorski Herza, domy Landerera, Neumana i Barbera, willę Löwenberga, pozem obsadzono kolejno domy wszystkich agentów. Przed każdym domem przy bramie postawionym był agent policyjny w asystencji żandarma, z najsurowszym rozkazem niewypuszczenia nikogo.

Czynność swą rozpoczęła komisja sądowa od hotelu Herza. Król oświęcimski spoczywał w najlepszym śnie w apartamentach swych na pierwszym piętrze, gdy go zbudzono rozkazem udania się na dół do kancelarii ajencji, gdzie nań oczekiwała komisja. Tu w obecności jego odbyto rewizję, zabrano wszystkie księgi, prowadzone we wzorowym porządku, wszystkie papiery, druki, cyrkularze i karty okrętowe, słowem cały aparat kancelaryjny; dalej przeglądnięto kasy werthejmowskie, a oddzieliwszy prywatne pieniądze właściciela i depozyty oznaczone, zabrano gotówkę obrotową ajencji w ilości 160,000 złr. Resztę, pozostałą w kasach, oddano wraz z kluczami żonie Herza, jego zaś samego aresztowano i oddano w ręce żandarmerji.

Tę samą manipulację powtórzono z małemi odmianami u wszystkich agentów.

Aresztowanych oddawano w ręce żandarmerji, która ich w tej chwili odwoziła do więzienia sądowego w Wadowicach.

Wśród rewizji i aresztowań tych nie brakło scen w wysokim stopniu humorystycznych.

W chwili pełnego niepokoju czekania, gdy obsadzeni domyśliли się już celu wyprawy i poszukiwań, usiłowano w wielu domach pozacierać i poniszczyć ślady. Wobec tego, że rozniecanie ognia od chwili postawienia przed domem warty najsurowiej było wzbronione, a z domu również nikogo pod żadnym pozorem nie wypuszczano, pomysłowi przemysłowcy usiłowali używać najrozmaitszych sztuczek.

Stara jakaś żydówka pod pozorem choroby usiłowała wydostać się z domu po lekarza; na usilne na-

można powiedzieć śmiało, że Hamlet nie jest obłąkaniec, lecz należy do kategorii *psychopatów*, którą Maudsley bliżej opisał i określił. Ta gra wyrzów: obłąkańca i psychopaty, dość ważna w praktyce kryminalnej, dla sceny nie przedstawia absolutnie żadnego znaczenia, bo, stojąc na gruncie Szekspira, trzeba Hamleta stworzyć realną postacią przed publicznością, a wyzywam najgenialniejszego aktora, aby dał figurę *psychopaty* na scenie tak, aby ta publiczność bez uprzedniego wytłumaczenia przez osoby trzecie w sztuce zrozumiała, z kim ma do czynienia. Dla sceny nie ma półśrodków i być ich nie może; czytelnik i literat mogą sobie komentować Hamleta jak chcą, aktor musi stawiać postać zdrową lub chorą umysłowo, ale stanowczo — bez wąbania i wątpliwości.

I jak to zwykle bywa, że intencje aktorskie rozchodzą się z osiągniętym rezultatem, p. Kotarbiński grał właśnie najwybitniej na nucie hamletowskiego obłądki i grał nawet bardzo ładnie w scenie po pierwszym pojawieniu się ducha, a z wielką prawdą i obmyśleniem szczegółów w ataku historycznym po przedstawieniu aktorów. Tych szczegółów i ładnych i dobrze obmyślanych było w grze p. Kotarbińskiego bardzo wiele, ale właśnie artysta tak się nad nim rozproszył, tak je przepracował, że mu już brakło czasu czy siły do skupienia ich w jednolitą całość. Stał faktycznie na gruncie swojego „słowa o Hamlecie”, a odszukawszy własnem badaniem, czy na gruncie komentatorów tyle i tak

legania wypuszczono ją w końcu, przedtem jednak zrewidowano i ku niej małej ucieśce gawiedzi znalaziono ją obwiniającą plikami papierów i cyrkularzy, które usiłowała wynieść z domu.

W innym domu dostał ktoś boleści i trzeba było koniecznie zgotować dlań rumianku. Gdy pozwolenie uzyskano, w roznieconym ogniu usiłowano spalić niepostrzeżenie znaczną ilość papierów i cyrkularzy.

Kronika policyjna pociesznych tego rodzaju epizodów niemało wylicza. Szczęśliwy wynik wyprawy zawdzięczać należy przeczności policyi krakowskiej, a głównie energii i sprężystości komisarza Swolkiena, który w tym względzie istotnie niemało położył zasługi.

O godzinie 7-iej wieczorem ukończyła wreszcie komisja rewizję i aresztowania.

Wśród nieopisanego zgileku i lamentu, wydawanego przez tłumy kobiet i dzieci żydowskich, odesłano kilkudziesięciu aresztowanych pod silnym konwojem żandarmerji do więzienia wadowickiego.

Ze względu na nieobecnych, urząd telegraficzny i poczta otrzymały polecenie wstrzymania wszystkich depesz i listów, któreby obudzały podejrzenie, iż mają związek ze sprawą emigracyjną. W ten sposób przeszkodzono ucieczce kilku główniejszych hersztów, których nie ujęto na miejscu.

Z tych Löwenberg aresztowany został w Wiedniu, Klausner w Brodach, kilku innych zaś pozbierano na różnych stacjach kolei transwersalnej *in flagranti*.

W Oświęcimiu bawiła komisja sądowa przez trzy dni następnych, tyle bowiem czasu zabrało pakowanie materiału dowodowego, przeznaczonego do przewiezienia do Wadowic.

Majestatyczna cisza, jak gdyby anioł śmierci przeleciał nad miastem, zapanała w ruchliwej do niedawna mieścinie po wyjeździe komisji sądowej. Przerażone pospólstwo, zwłaszcza w dzielnicy żydowskiej, długo jeszcze nie odważyło się wychylić po za próg swego domostwa, a dzień 14-ty lipca pozostawił w umysłach i pamięci naocznych świadków tych scen długo pamiętne i niezatarte wrażenie.

W.

## Kurjerek literacki.

Leży przed nami rozprawka polemiczna „Z fizjologii roślin”, przez S. Groszlika napisana; autor polemizuje z prof. Emilem Godlewskim, który w artykule swoim „Co w liściach pierwsi się tworzy: glukoza czy mączka?” (*Wszelchświat*) atakował pracę p. Groszlika „O procesie przyswajania u roślin”.

P. Groszlik odpięra stawiane mu zarzuty, popierając dowody swoje licznymi cytatami z najpoważniejszych dzieł naukowych w zakresie przyrodniczości. Rzecz ściśle specjalna.

W polemicznym też duchu prowadzona jest prelekcja dra Józefa Drzewieckiego, wypowiedziana w sali ratusza d. 13-go kwietnia r. b. na korzyść Osad rolnych i przytułków rzemieślniczych, o homeopatji.

W przedmowie żali się dr. Drzewiecki, iż zamiast krytyki swego odczytu, spotkał się z insynuacjami, z tendencyjnym przekręcaniem całych zdań, ba! nawet odczytu. Słusznie domaga się autor, aby podobne kwestje, jak ho-

rozmaitych stron charakteru Hamleta, na każdej chciał położyć nacisk i każdą uwydatnić. Ztąd Hamlet p. Kotarbińskiego był prawdziwym, ale Hamletem-literatem, rodzajem pięknie deklamowanego komentarza do komentarzów; nie był też i człowiekiem, a charakteryzacją bezwzględnie zastarą zupełnie przypominając Urjela.

Gdyby p. Kotarbiński chciał posłuchać szczerze życzliwej rady, zostawiłby w swoim Hamlecie obrazy pierwszy, drugi i trzeci bez zmiany, oraz scenę po przedstawieniu aktorów, po za tem, nie wiążąc się formułkami i frazeologją niemiecką, opracowałby samodzielnie całość według tego, co mu Szekspir kładzie jak na dłoni, a co, według mnie, tak dobrze odezwał i odtworzył artysta w miejscach zacytowanych. Hamlet musi być młodym, a więc trzeba zmienić charakterystykę i oprócz melancholji mieć albo rzeczywisty obłęd mocno scharakteryzowany (co prawda tak go widziałem granego, ale za to znakomicie tylko przez Irwinga), albo ten obłęd udawać *widocznie* już tylko na lirycznym podkładzie Rossiego, lub nieznosnie rozmazanym Mounet-Souly'ego.

Wczorajszy Hamlet robił w ogóle wrażenie wielkiego nakładu pracy, bezspornej inteligencji literata, poprawnej dykcji dobrego deklamatora i... braku żywej postaci, która by porwała publiczność i przykuć się jako typ do jej pamięci na dłuższe czasy mogła.

Kazimierz Zalewski.

meopatja, traktowano poważnie, gdyż są one mało znane, można powiedzieć, obce światu, a bądźco bądź tej doniosłości, iż żartem, ani milezieniem zbywać się ich nie powinno.

Autor przypomina lekarzom-allopatom, że nie tak dawno drwili oni z metaloterapii, wodolecznictwa i hypnotyzmu; dziś te nauki wywalczyły sobie prawo obywatelstwa — taki los czeka i homeopatję...

„Więcej jest cudów na ziemi i niebie, niżli się śniło waszym filozofom...”

Zdanie to cytujemy zupełnie poważnym tonem. „Sworda zdania jest niezbędnym warunkiem każdego postępu w nauce” — mówi autor — i ma rację, bezwarunkowo ma rację. Ilek przykładów wykaże historia cywilizacji, że teoria jakaś niezrozumiana, odrzucana, a nawet potępiana i prześladowana przez współczesnych, odniosła wreszcie triumf i pochyliła głowy przeciwników ku ziemi. Może być, że „taki los czeka i homeopatję”...

Treści broszury nie przytaczamy: znana jest czytelnikom ze sprawozdań o odczycie.

I trzecia rzecz, z którą dziś mamy do czynienia, nosi na sobie charakter polemiczny. Jest to dra Czesława Czyńskiego rozprawka „O najnowszych systemach badań człowieka” i t. d., z dodatkiem „O hypnotyzmie”.

Grafologją ani chiromancją sprawozdawca nie zajmował się nigdy i dlatego zdania swego co do teorii dra Czyńskiego wyrazić nie czuje się na siłach. Jedną go rzecz jednak specjalnie uderza: to to „ja” autora na każdym miejscu.

Dr. Czyński jest pewny siebie; dobrze, każdy człowiek, który „rzecz swoją zna”, jak to się mówi, powinien być pewnym siebie; ale nadużył tego „ja” znamionuje cokolwiek zarozumiałości...

K. T.

## Jak im się podobać?...

„Co czynić, aby się im (mężczyznom) podobać?” Oto pytanie, nie przeczymsy, że drażliwe, postawione czytelnikom *Dziennika dla kobiet* (*Frauen Zeitung*), wychodzącego przy budapeszteńskim *Tagblacie*.

Pytanie drażliwe, zgoda, ale żywotne, do odpowiedzi pobudzające, jak powiadają, „pikantne”. To też wywołało grad odpowiedzi ze strony pięknych zapewne czytelniczek *Dziennika dla kobiet*, grad, w którym z pośród mnóstwa ziarn bez znaczenia wybieramy parę więcej udanych:

„Jak się mężczyznom podobać? — woła np. jedna z odpowiadających, z politowaniem wzruszając ramionami. Ależ nie ma takiej istoty niewieściego rodzaju, która by tajemnicę tej wagi (a każda wierzy, że ją posiada) którejkolwiek z towarzyszek swoich wyjawiała.

Reza.”

Niektóre znowu czytelniczki nie bez gniewu i oburzenia występują. Do tych należy i Giovanna S.

„Zadziwiona jestem — woła — oburzona, że użyję utartego i przetartego wyrażenia: „oczom moim nie wierzę”. Odkądże to stawiają nam pytania, które przed w pierwszym rzędzie należałyby się mężczyznom, pytania, na które nie godzi się kobiecie odpowiadać. Zdaje mi się jednak, iż intencję waszą pojęłam. „Kobiety naprawdę mówniejszemi są w chwilach gniewu i oburzenia puszczając i postawiliście pytanie, z gniewu i oburzenia pragnąc skorzystać. Nic z tego. Nigdy kobieta delikatna nie wyjawia, jakimi przymiotami zdobywa przywiązanie męża. (Jedno niedyskretne słowo, a święty czar miłości przyska.) Tem mniej rumieni się narzeczona spowiadając się będzie obcy. O przemijających zaupodobaniach, flirtaży salonowych, komplementach, do naszych oczu lub małej rączki zwracanych, czyż warto wspominać. Pieniąż jest głównym warunkiem podobania się mężczyźnie. Na to godzą się najbrzydsze z nas i o tem dobrze wiedzimy. Że raz w życiu choćby kosztem tego ostatniego pragnienia się „jednemu podobać”, również wiadomem wam zapewne. Jakich do tego używamy sposobów — hm! — Chcąc być konsekwentną... milknę.

Giovanna S.”

Nie wynalazła prochu jakaś Terike, twierdząc: „Kaźda z kobiet liczyć może na zwycięstwo, jeżeli ma szczęście w roli milionowej dziedziczki światła dziennego oglądać.

Terike.”

Sprytniej odzywa się Anna T.:

„Mężczyznom? A zaraz liczba mnoga! Sądzę, że dość zadowolenia podobać się *jednemu*, wszakże podobają się *wszystkim* najczęściej nie podoba się *żadnemu* z osobna.

Anna T.”

„Jak się mężczyznom podobać? — odpowiada z kolei Berta J. — Sądzę, iż najlepiej sprawę rozpatrzyć od stóp do głów. A więc: małą nóżką, zgrabnemi kształtami, wciętą figurą, pełnym biustem, ładną twarzą, obfitemi jedwabistemi, czarnymi lub blond włosami. A dalej: wykształceniem, ożywieniem, dowcipem, wszystkiem tem, można już celu dopiąć. Pieniąż nie tu nie wymienione warunki posiadając, nie podobają się, inne zaś pozbawione ich zupełnie, a przecież podbijają serca. Zkąd to po-



chodzi? Poprostu, „aby się mężczyznom podobać”, potrzebna niewytłumaczona, nieprzeczona uroki, jakich niektóre kobiety wieje. Urok ten od czego zawisł, komuż to wiadomom?

Berta J.<sup>n</sup>

Ścisłej rzecz określa i rezolutniej Zofia T.  
„Ładna twarz, jako główna rekomendacja, znaczna dora kokieterji i pewności siebie, a w najgorszym razie poważny posażek (zera dobrze są tu widzianymi) — każdy z powyższych przymiotów wystarcza w podobaniu się mężczyznom; kobieta, która je wszystkie posiadała jednocześnie, oczywiście szturmem zdobywać będzie serca.

Zofia T.<sup>n</sup>

Bodaj jednak, czy nie najsprytniejszą jest odpowiedź jakiejś „pół-filozofem” mianującej się:

„Jeden jest nieomylny środek podobania się: nie starać się o to, kto bowiem usiłuje zdobywać, wydaje się żądnym podboju i partję przegrywa.

Pół-filozofa.<sup>n</sup>

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Nowości dowiadują się, iż komitet ministerjum oświaty, który miał decydować w kwestji rozkładu godzin gimnastyki w gimnazjach, postanowił: aby t. zw. wielką pauzę przedłużyć o pół godziny, skróciwszy natomiast 10-minutowe pauzy pomiędzy pierwszą, drugą i trzecią godziną o 5 minut i odjąwszy od godzin 2, 3, 4 i 5-ej również po 5 minut. W ten sposób godziny lekcji trwać będą po 50 minut. Całogodzinna pauza zużyta będzie w części (40 minut) na ćwiczenia gimnastyczne, a w reszcie na odpoczynek.

Birż. wied. donoszą, iż do rady państwa wniesiony został projekt o komisjonerach giełdowych. Według wzmiankowanego projektu, komisjonerzy giełdowi mają być wybierani z pośród osób, które otrzymają odpowiednie świadectwa od komitetów giełdowych i podlegać będą ich kontroli.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż departament rolnictwa i przemysłu wiejskiego zwrócił w ostatnich czasach szczególną uwagę na eksploatację torfów do celów rolniczych.

Według informacji dzienników petersburskich, wobec ogólnego nieurodzaju zboża w guberniach wewnętrznych, przeznaczono 5 milj. rs. na zaliczki dla gmin wiejskich.

Now. wr. powtarza pogłoskę o istniejącym jakoby projekcie wprowadzenia banderoli dla wyrobów kosmetycznych. Wyjątek stanowić będą tylko najtańsze tego rodzaju wyroby.

Dzienniki petersburskie dowiadują się, iż istnieje projekt wydania nowych przepisów o dobroczynności wiejskiej.

W d. 17-ym b. m. rozpoczęły się posiedzenia we wszystkich trzech departamentach rady państwa.

Dowiadujemy się, iż z inicjatywy ministerjum komunikacji opracowywany jest obecnie nowy projekt ogólnej kasy emerytalnej dla wszystkich kolei, wobec czego zapowiedziane normalne kasy emerytalne lub zabezpieczenia prawdopodobnie odłożone zostaną.

Kontrola weterynaryjna przy warszawskim rządzie gubernialnym zawiadomiona została o zniesieniu obowiązującej dotąd w Kowlu i Brześciu kwarantanny wołów stepowych, sprowadzanych na potrzeby Królestwa Polskiego.

Zamierzone utrzymanie nadal szpitala św. Janki Bożego, jako filji centralnego zakładu dla obłąkanych, urzeczywistnia się o tyle, iż wypracowany przez specjalną komisję pod przewodnictwem kura-tora tego szpitala, rz. r. st. Styczakowskiego, szczegółowy projekt przeróbek na pomieszczenie stu ko-biet i stu mężczyzn, obliczony na ogólną sumę rs. 332,800, obecnie złożony został radzie miejskiej do-broczności publicznej dla rozpatrzenia i przesła-nia do decyzji ministerjum.

Zarząd kolei konnej osobnym cyrkularzem zabronił konduktorom wydawania reszty dwóch kopiejek pasażerom, jeżdżącym za markami 7-kopiejkowymi w przedziałach drugiej klasy.

Doszło do wiadomości zarządu miejskiego, iż z niektórych szpitali wrzucają w otwory kanalizacyjne używane już środki opatrunkowe. Ze względu na zamulanie kanałów i wreszcie niestoso-waność podobnego postępowania pod względem sa-łubności, p. prezydent prosił zarząd policji o bez-zwłoczne zabronienie rzucania do kanałów wyżej wymienionych przedmiotów.

Dowiadujemy się, iż zmarła przed niedawnym czasem s. p. Hortensja hr. Małachowska zapisała dla warszawskiego Towarzystwa dobroczynności rs. 2,000 na rzecz ochron, lub potrzeb bieżących po-mienionej instytucji.

— Dziś, o godzinie 7½ po południu, odbędzie się posiedzenie członków zarządu warszawskiego To-warzystwa opieki nad zwierzętami.

— Towarzystwo akcyjne wyrobu octu zbożowe-go w Warszawie, w celu rozszerzenia zakresu swej działalności, wypuszcza 200 obligacji po 125 rubli metalicznych albo 500 franków. Akcjonariusze, ma-jący prawo pierwszeństwa w nabywaniu akcji, mo-gą z niego korzystać do d. 2-go listopada r. b.

— Ks. Piotr Borniński i ks. Piotr Dmochowski mianowani zostali profesorami seminarjum ducht-wnego w Płocku.

— Okrąg naukowy warszawski wydał świeżo następującym osobom patenta nauczycielek domo-wych: pp. Annie Mossakowskiej, Marji Timofiejew, Natalji Dachnowiczównie, Nadziei Rudenko, Annie Filimanowiczównie, Zenajdzie Mieczeków, Helenie Sameczyńskiej, Eugenji Kopytowskiej, Aleksandrze Trzeciakov, Annie Legenzewiczównie, Elżbiecie Iwanów i Józefie Luniewskiej.

— Dyrektor kancelarii warszawskiego generał-gubernatora, r. t. Kornilow, w dniu wczorajszym powrócił z zagranicy do Warszawy.

— Z teatru i muzyki.

\* W teatrze Wielkim jutro „Indje” z panną Giu-ri i „Zabawa tanecka”.

\* Teatr Rozmaitości daje jutro „Serafinę” z udziałem Żółkowskiego.

\* Pani Zimajerowa ukaże się jutro w Offenba-cho wskiem „Życiu paryskim”.

\* Artystom naszej opery rozdane zostaną nieba-wem do nauki role z „Zemsty katalońskiej”.

Podobno partje główniejsze będą dublowane.

Opera pomieniona ukaże się ma na scenie przed upływem r. b.

Próby chóralne z „Zemsty” odbywają się już od dłuższego czasu.

\* Teatr Mały wystawi w sezonie zimowym nową operetkę Sulivana p. t. „Gwardzista”.

Libretto z angielskiego tłumaczy p. Jan Kle-czyński.

\* Znana u nas primaballerina Wirginia Zucchi tańczy przez zimę obecną w Nizy.

— Tanie śniadania.

Na odbytem wczoraj posiedzeniu oddziału tanich kuchen wzięto pod obrady wnioski, przedstawione przez pp.: Czajewicza, Gołembowskiego, dra Pola-ka i opiekuna ochrony p. Gautier, w przedmiocie wydawania przez ciąg nadchodzącej zimy tanich śniadań, podobnie jak zeszłorocznej zimy.

Pożyteczność tego taniego, ciepłego i zdrowego pożywienia dla ubogiej ludności nie ulega kwestji, narady więc toczyły się nad tem, w jaki sposób rzecz tę wprowadzić w wykonanie i jak usunąć nie-dogodności, jakie praktyka zeszłoroczna wykazała.

Postanowiono tedy odgrodzić zupełnie sztacheta-mi przejście z ulicy do lokalu taniej kuchni, gdzie śniadania będą wydawane, wzmocnić nadzór miej-scowy dla zapobieżenia nieporządkom oraz przed-sięwziąć środki techniczne dla usunięcia pary, na-gromadzającej się w lokalu parterowym przy spo-rządzaniu w tak znacznej ilości gotowanej strawy.

Po przyjęciu tych wszystkich wniosków, posta-nowiono od przyszłego miesiąca rozpocząć wydawa-nie tanich śniadań, czem zajmie się członek zarządu p. Gołembowski.

— Posiedzenie.

Dziś w godzinach południowych odbywa się po-siedzenie rady zarządzającej kolei wiedeńskiej i bydgoskiej.

Porządek dzienny z ważniejszych kwestyj obej-muje: projekta do etatu obu kolei na r. 1890-ty; uregulowanie rachunków z niektórymi z dróg za-granicznych; utworzenie posady bibliotekarza przy szkole technicznej; sprawę zapomogi dla szkoły elementarnej; przedłużenie linii bocznej do zakła-dów Hartenberga i t. d.

W ogóle porządek dzienny jest nader liczny, po-za wymienionymi bowiem sprawami dotyka wielu innych, natury czysto gospodarczej.

— Szkoły miejskie.

Donosiliśmy przed kilkoma tygodniami, że dyre-ktorowie szkół miejskich zostali przez inspektora szkół wezwani o przedstawienie szczegółowych wy-kazów, jaka liczba uczniów do szkół w r. b. była przyjętą i ilu uczniów nie przyjęto dla braku miejsc w szkołach.

W tych dniach dyrektorowie szkół nadesłali do kancelarii inspektora niemal jednobrzmiące spra-wozdania, iż w stosunku do ilości miejsc w każdej szkole zgłaszało się od 100—200 uczniów więcej nad liczbę oznaczoną.

W Warszawie od r. 1866-go do dni dzisiejszych istniało tylko 33 szkół miejskich męskich i żeńskich, jedno i dwuklasowych, na których utrzymanie prze-

znaczał magistrat sumę rs. 98,000 rocznie.

Inspektor, uznawszy obecną liczbę szkół, jako zbyt małą w stosunku do znacznego wzrostu ludno-sci miasta, postanowił przedstawić władzy wyższej projekt utworzenia większej liczby szkół.

Jaka ilość nowych szkół będzie otwarta, jeszcze niewiadomo, gdyż zależy to będzie od wysokości funduszu, jaki magistrat może przeznaczyć na utra-manie nowych zakładów naukowych.

Jeżeli magistrat powiększy sumę, przeznaczoną dotychczas na utrzymanie szkół, to nowe szkoły będą mogły być otwarte dopiero w r. p., gdyż in-spekcja kontraktów o najem mieszkań zatwierdza w czerwcu.

— Komitet damski.

Ostatniemi czasy w poczet członków Towarzy-stwa opieki nad zwierzętami zapisuje się sporo pań. Kilka z nich wystąpiło z wnioskiem do zarządu, aby utworzyć komitet damski.

Ponieważ głównym celem Towarzystwa jest za-pobiegać dręczeniu zwierząt i rozbudzać szlache-tniejsze instynkta wśród ludności w kierunku opie-ki nad niemymi stworzeniami, działalność kobiet w tym względzie może być bardzo pożądana.

Zdaje się więc, iż wniosek w przedmiocie utwo-rzenia damskiego komitetu przy Towarzystwie bę-dzie przychylnie przyjęty.

— Sprawozdanie.

Sporządzone w tych dniach sprawozdanie war-szawskiej lecznicy dla zwierząt informuje, że w r. z. w lecznicy tej udzielono porad 1,517 zwierzętom. Najwięcej udzielono porad psom, których przy-prowadzono do lecznicy 1,110, następnie 340 ko-niom, 41 krowom, 19 kotom, 11 sztukom drobiu, 4 ptakom śpiewającym i 2 kozom.

Porady były udzielane z pożądanym rezultatem, gdyż wszystkie zwierzęta i ptaki zostały wyleczone.

Na miejscu w lecznicy w ciągu roku sprawozdaw-czego leczono 408 sztuk różnych zwierząt, w liczbie których 350 psów, następnie 48 koni, 8 kotów i 2 krowy.

— Trzeci most na Wiśle.

Projekt wybudowania trzeciego mostu na Wiśle prawdopodobnie wkrótce wejdzie w wykonanie.

Most ten stanie naprzeciw alei Jerozolimskiej i połączy Warszawę z Saską Kępą.

Na początek wybudowany zostanie most dre-wniany tyżwowy.

Władze wojskowe odniosły się do magistratu o wskazanie miejsca dogodnego nad brzegiem Wisły dla urządzenia nasypu, oraz wytknięcia linii na po-lu czyli pastwisku skaryszewskim, przez które ma być przeprowadzony wał, mający połączyć rogatkę grochowską z nowym mostem.

Będzie to niemałą wygodą dla wielu osób, zmu-szonych znaczną przestrzeń drogi naddawać, by z Pragi lub Saskiej Kępy dostać się do Warszawy.

— Asekuracja koni.

Wśród tutejszych przedsiębiorców dorożek i re-miz oraz wszelkiego rodzaju furmanek powstał pro-jekt zawiązania wzajemnej asekuracji koni.

Takie stowarzyszenia, oddawna istniejące w Ber-linie, Frankfurtu, Hamburgu oraz innych miastach zagranicznych, chronią właścicieli koni od strat nie-odczynnych podczas epizootyji, wypadków złamania nogi, ślepoty i t. p.

Stowarzyszeni, wnosząc pewną umówioną składkę roczną, są spokojni, iż za stracone z rozmaitych przyczyn konie otrzymają wynagrodzenie, odpowia-dające ich wartości.

Projekt asekuracji takiej w naszym mieście zo-stał wniesiony do Towarzystwa opieki nad zwie-rzętami w formie wniosku.

O ile nam wiadomo, zarząd Towarzystwa projekt ten ma zamiar silnie popierać.

— Z Wisły.

Od ubiegłej nocy Wisła przestała przybierać.

Poziom wody utrzymał się na wysokości 7 stóp

4 cali. Osada parowca, przybyłego dziś z Brzuminia z gó-ry rzeki, stwierdziła tam spadek wody o pół stopy przez noc ubiegłą.

Ku wieczorowi więc i w Warszawie woda zacznie opadać.

Niezwykle utrudnioną dziś podróż mają parowce osobowe, wskutek gęsto rozpostartej od rana same-go mgły.

Gdyby nie wysoki stan wody, wcale nie mogłyby odbić od przystani.

Przy takiej mgie parowce muszą się powoli posu-wać, ażeby nie najechać na inny parostatek lub ber-linkę.

Z tego powodu opóźnił się z przybyciem dzisiaj parowiec „Nowa-Praga”.

— Oszust.

Do zamożnego kolonisty we wsi Radziwiłłowie,



gm. Bolimów, pow. łowickim, Franciszka Jakubowski, w tych dniach przybył z Warszawy „pewien pan”, oznajmiając, iż w tutejszym kantorze Banku państwa złożony jest spadek po Jakubowskim i dla odebrania go potrzeba tylko jechać zaraz do Warszawy i opłacić stempel spadkowy w ilości rs. 17.

Ucieszony kolonista, obdarowawszy owego „pana” produktami wiejskimi w postaci kilku funtów masła i kilku kuraków, na swój koszt przywiózł go do Warszawy.

Tu napisano podanie do Banku, włożono w kopertę rs. 17 i zapieczętowano; dalsze usługi owego „pana” widocznie okazały się zbytecznymi, bo Jakubowski już go więcej nie oglądał.

Teraz dopiero nasz spadkobierca przekonał się, że padł ofiarą łatwości, zamiast bowiem 17 rs., w kopercie znaleziono... kawałek *Gazety politycznej*...

#### = Kradzieże.

Z poddasza domu nr. 56-go przy ulicy Śliskiej Sosnowskiej i Mikulskiemu skradziono garderobę i bieliznę wartości kilkudziesięciu rubli. — Z mieszkania Estery Drwilkowej przy ulicy Młynarskiej pod nrem 5-ym skradziono kwity lombardowe. — Noce wczorajszej z piwnicy Mikołaja Żyżyna na Nowym-Swiecie pod nrem 55-ym za pomocą wylamania drzwi skradziono 49 pudełek konserwów, 20 funtów kawiorku prasowanego wartości 100 rs.

#### = Ucieczka.

W sobotę wieczorem zniknął bez wieści 14-letni Kajetan Szelewicz, zamieszkały przy matce, b. uczeń gimnazjum.

Kiedy nazajutrz rano chłopca nie było, zarządzono poszukiwania, zwłaszcza, iż Szelewiczowa spostrzegła brak 130 rs. i klejnotów, wartujących kilkaset rubli.

Dopiero wczoraj S. odnaleziono w Radzyminie, gdzie z wieśnikami swoim zabierał się do dalszej wędrowki.

Chłopiec dostał się do Radzyna piechotą i tam się ukrywał w stodole.

Wydał go towarzysz, który o wszystkim rodzicom powiedział, a ci bezzwłocznie zawiadomili panią S. o zbiegu.

#### = Zamachy samobójcze.

Wczorajszego wieczoru wprost ulicy Bednarskiej rzucił się do wody jakiś człowiek.

Kilku przewoźników pośpieszyło z pomocą, lecz nieznajomy stawiał zacięty opór i z trudnością zdołał go obezwładnić.

Dzielnicy przewoźnicy wydobyli desperata w stanie bezprzytomnym, lecz żywego.

Był to Julian Warysz, robotnik fabryczny, zamieszkały pod nrem 45-ym przy ulicy Ogrodowej.

Zeznał on, iż od pewnego czasu uczuwał nieprzepartą chęć pozabawienia się życia.

Inny maniak samobójczy dwukrotnie targnął się na swoje życie.

Jest to Michał Paczyński, niegdyś jubiler w Grodnie, mieszkający przy siostrze na Nowej Pradze.

Paczyński w niedzielę rano wieszał się na strychu, lecz w samą porę został uratowany.

Wczoraj zaś maniak usiłował utopić się w studni.

Na szczęście woda była płytka i Paczyńskiego szczęśliwie wydobyto.

Rozciągnięto teraz nad nim baczny nadzór z obawy ponownych zamachów.

#### = Samobójstwo.

Wczoraj aresztowano jakiegoś młodego żyda, który miał przy sobie kilka tysięcy rs.

Nieznajomy, poszukiwany o kradzież tej sumy, osadzony został w prowizorycznym areszcie przy wydziale śledczym.

Dziś w południe agent śledczy odprowadził aresztowanego do ustępu, a sam został na straży.

Nagle dał się słyszeć upadek ciała i kałuża krwi popłynęła strumieniem po asfalcie.

Gdy agent otworzył drzwi ustępu, znalazł nieznajomego żyda z poderzniętym gardłem.

Wszelki ratunek okazał się bezskutecznym.

Samobójca liczył 30 lat.

### ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donosi nasz korespondent pod dnem 21-ym b. m.: Z wiarogodnego źródła otrzymuję wiadomość, iż prokuratorja wystąpiła z wnioskiem o upoważnienie do cenzurowania wchodzących do Austrii czasopism zagranicznych, a w szczególności pism warszawskich. Przyczyną tego żądania był artykuł o Austrii, zamieszczony w tygodniku *Prawda*. Artykuł ten przedrukował jeden z dzienników krakowskich, za co uległ konfiskacie, a w konsekwencji policja łącznie z prokuratorją zażądały baczniejszej kontroli nad prasą zagraniczną. Można przypomnieć, iż w lutym r. b. *Kurjer warszawski* był tu konfiskowany kilkanaście razy z rzędu, a sądy zatwierdzały każdą z owych konfiskat, zarządzanych przez władze policyjne w Szczakowej. — W kolizji z władzami znalazł się wreszcie znany autor broszurek: „Jak się podobać mężowi”, o volapüku, grafologii, chiromancji i t. d., p. Czesław Czyński. Od kilku tygodni zaczął p. C. używać publicznie tytułu doktora medycyny, nadanego mu podobno przez jakąś zagraniczną akademję. W Krakowie zakazała mu policja być lekarzem pod groźbą surowej kary. — Dziś przybył tu ze Lwowa na dni kilka minister skarbu, p. Julian Dunajewski.

× Dr. Ignacy Szyszyłowicz, znany botanik, asystent muzeum dworskiego w Wiedniu, wstępuje w związek małżeński z panną Mizerską z Poznańskiego. Ślub odbędzie się w ciągu b. m. w Wrocławiu. Dr. S. zajęty jest obecnie wykończeniem obszernego dzieła naukowego, objaśnionego 90-ciu tablicami.

× Dom Braganzów od trzech lat nawiedzany by-

wa żałobą po żalobie. W okresie tym czasu zmarli: król dom Fernando, córka jego infantka Marja Anna, księżniczka saska, dalej infant dom August, wreszcie król. Tak więc z siedmiorga dzieci królowej Marji de Gloria przy życiu została tylko infantka Antonina, wydana za księcia Antoniego Hohenzollerna.

× Podarunek ślubny przez cesarza Wilhelma, przeznaczony dla księżniczki Zofji, składać będzie diadem i naszyjnik z turkusów i brylantów. Podobno spodziewano się podarunku okazalszego.

× O brukselskiej katastrofie kolejowej dochodzą nas bliższe szczegóły: Pociąg nadchodzący z Mons w pełnym biegu dojeżdżał do południowo-zachodniego dworca, gdy nagle hamulce odmówiły posłuszeństwa. Pociąg skutkiem tego przeleciał stację i z całą siłą uderzył o nasyp, stanowiący zakończenie linii. Naliczono ciężko rannych 22 osoby, z których 2 zagrożone są śmiercią. Pociąg składał się z 10-tych wagonów i wypełniony był przejeżdżnymi. Ponieważ podróżni zabierali się już do wysiadania i drzwi od wagonów tu i owdzie otwierano, wszyscy prawie zatem mniej więcej znaczne odnieśli rany. W wagonach odnajdywano po katastrofie wybite zęby, pogruchotane laski, parasole, pakunki.

× Malietoa, detronizowany i więziony ongi przez Niemców król samoński, bez zbytniego jakoś zapału powracał po uwolnieniu go do kraju. Gdy go wsadzono na okręt wojenny, na razie nie objaśniono go, gdzie ma się udać. Drugiego dnia dopiero podróży, przy wspólnym z oficerami załogi obiedzie, ci ostatni oznajmili królowi, że powraca na Samoa. Co powodowało królem, czy nieufność, czy może choroba umysłowa, dość, że przy pierwszej sposobności, jaka mu się nadarzyła, skoczył z pokładu na morze. Rzucono mu się z pomocą, no i uratowano go. Ale oto we dwa dni później, jakkolwiek już był pod nadzorem, Melietoa znowu upatrzył sobie chwilę i powtórnie skoczył w morze. Wyratowany ponownie, dostał się tym razem pod ścisłą straż, z obawy, aby trzeci raz nie chciał spróbować morskiej kąpeli.

× Przeciw katastrofom. W Waszyngtonie zebrała się temi czasy konferencja miast nadmorskich międzynarodowa w celu obradowania nad zapobieżeniem katastrofom morskim. Pierwsze posiedzenie odbyło się d. 16 b. m. Następujące kraje wysłały swoich delegatów: Rosja, Stany Zjednoczone, Austro-Węgry, Belgia, Chiny, Danja, Francja, Niemcy, Anglja, Gwatemala, Włochy, Japonja, Meksyk, Norwegja, Hiszpanja, Szwecja, Sjam i Wenezuela.

× 600 potomków. Przed paru dniami zmarła w Australji w m. Paracutta, w obwodzie Sydney, staruszka, na której grobie zebrało się tylko 600 jej potomków w prostej linii. Staruszka urodziła się w roku 1775-ym w Anglii, a więc dosięgła wieku stu czterestu lat. Od ośmdziesięciu sześciu lat przebywała w Australji, gdzie mąż jej był urzędnikiem. Żyła zawsze bardzo umiarkowanie, sypiała krótko, ale twardo, ruchliwa zawsze, jadła i piła niewiele, piwa i wina nie dotykała się prawie. Kto ją w ostatnich latach widywał idącą w każdą niedzielę do kościoła, przypuszczałby, iż 70-letnią zaledwie kobietę ma przed sobą. Aż do chwili śmierci, która nagle nastąpiła, zachowała zupełną przytomność umysłu.

### NEKROLOGJA.

W dniu 24-ym października r. b., o godzinie 10-iej zrana, odbędzie się w kościele-Przemienienia Pańskiego (oo. kapucynów) przy ulicy Miodowej nabożeństwo żałobne za spójność duszy zmarłego w Wiedniu w dniu 13-m b. m. w 59-ym roku życia

ś. p. Jana Mieczkowskiego,

kupca i obywatela miasta Warszawy, właściciela zakładu fotograficznego, b. sędziego pokoju, kawalera wielu orderów krajowych i zagranicznych, na które pozostała wdowa, syn, córka i wnuki rodzinę, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego uprzejmie zapraszają. 1306

#### + Za duszę

ś. p. Edwarda Leo,

syna redaktora „Gazety Polskiej”, zmarłego w Zakopanem dnia 12-go sierpnia r. b., odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytok) na Krakowskim-Przedmieściu we środę, to jest d. 23 października, o godzinie 10-iej zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —1297—

+ We środę, to jest dnia 23-go października r. b., odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 10-iej rano, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. *Bibjanny z Dzwonkowskich Sulmierskiej*, jako w rocznicę śmierci, na które pozostały syn, córka, synowie, wnuki i brat zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3582—

W dniu 24-ym b. m., to jest we czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Władysława Nerlewskiego,

b. właściciela apteki w Łomży, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele na Powązkach, o godzinie 9-iej i pół zrana, na które pozostała po nim wdowa z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —3569—

+ W dniu 24-m października, t. j. we czwartek, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p.

STEFANA Hr. ROSTWOROWSKIEGO,

w kościele powązkowskim, o godzinie 11-iej rano, po którym nastąpi przeniesienie zwłok z katakumb do grobu. Na te smutne obrzędy żona, rodzice i dzieci zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

+ Dnia 24-go października r. b., jako w dniu imienia

ś. p. Rafała Hadziewicza,

profesora szkoły sztuk pięknych, odprowadzając będzie wotywa w kościele św. Józefa (po-karmelickim) na Krak.-Przed., o godz. 10-iej rano, na którą stroskana żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3591—

+ Dnia 26-go października, o godzinie 11-iej zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny (po-karmelickim) na Lesznie, za spójność duszy

ś. p. Ludwika Wolińskiego,

b. sędziego trybunału plockiego i matki tegoż ś. p. Anieli z Kozarskich Wolińskiej, odbywać się będzie żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

+ W dniu 23-im października, to jest we środę, o godzinie 10-iej zrana, jako w 7-mą rocznicę śmierci ś. p.

Marji z Górkiwiczów Fiszer,

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, na które pozostała córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3596—

+ Dnia 24-go października r. b., to jest we czwartek, jako w piętnastą rocznicę zgonu nieodżałowanego ś. p. Czesława Wokowskiego, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-iej rano, żałobne nabożeństwo, na które niepojednani w smutku rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół. 3577

### Z Petersburga.

Now. w. zamieściło nowy artykuł w kwestji uregulowania stosunków taryfowych na kolei warszawsko-wiedeńskiej. Mówiąc o unormowaniu taryf oraz podziale dochodów pomiędzy kolejami warszawsko-wiedeńską i dąbrowską, organ p. Suworina pisze pomiędzy innymi:

„Państwo niewątpliwie postąpiłoby źle, bez względu na swoje prawo formalne, gdyby odbierało część dochodów osobom prywatnym bez słusznych przyczyn lub z przyczyn charakteru prywatnego np. dla powiększenia dochodów innych osób lub towarzystw i t. p. Aby orzec coś w tej sprawie, należy mieć na uwadze następujące względy:

„Przedewszystkiem kolej warszawsko-wiedeńska nie jest prywatną, lecz rządową, oddaną na pewien czas (75 lat) towarzystwu prywatnemu pod pewnymi warunkami, przyczem rząd zachował sobie prawo wykupu nawet przed upływem terminu koncesji. Ważne względy państwowe mogą skłonić rząd do odkupienia kolei przed czasem. Według warunków koncesji, wykupienie kolei przed terminem winno być dokonane na zasadzie przeciętnego dochodu z ostatnich lat siedmiu, z których wyliczają się dwa najmniej zyskowe. Wobec tego warunku, gdyby ze strony rządu błędem nie do darowania, gdyby nie skorzystał ze służących mu praw obniżenia dochodowości kolei.

„Powtóre, odpowiednio do obniżenia się zysków kolei warszawsko-wiedeńskiej za pośrednictwem odciążenia części transportów na kolej iwangrodzko-dąbrowską, powinny w odpowiedniej mierze wzrosnąć zyski tej ostatniej. Czy jednak otrzymała akejonariusze kolei iwangrodzkiej taki podarunek z tego powodu? Jest to pytanie w danym razie dość ważne. Dopłaty do gwarancji na kolei iwangrodzko-dąbrowskiej wynoszą z górą 2 miliony rubli. Gdyby nawet dochody skutkiem podziału transportów wzrosły o 1,600,000 rs., to i w takim razie gwarancja nie zostałaby pokryta. Prawda, że dopłaty do gwarancji zapisują się jako dług, obciążający kolej, z dodaniem 5%. Wynika ztąd, że po odciążeniu pewnej części transportów na kolej iwangrodzką akejonariusze zyskują o tyle, iż dług ich umniejsza się trochę.”

Wniosek z tego wszystkiego—kończy gazeta—jest najzupełniej jasnym. Należy tylko dodać, iż owa niwelacja kolejowa nie jest niczem niespodziewanem. W ciągu więcej niż lat 10-ciu prasa nasza nie przestawała wskazywać na nią, jako na konieczność, pozostającą w ścisłym związku z dojrzalszą dawną już kwestją przyłączenia na rzecz skarbu wszystkich kolei i uregulowania ich w ten sposób, aby koleje stały się z czasem instytucją rządową na równi z pocztami i telegrafami.”

O samym stanie kwestji unormowania stosunków pomiędzy kolejami wiedeńską a dąbrowską *Now. w.* informuje w ten sposób: W sprawie tej komitet taryfowy odbył dwa posiedzenia. Na pierwszym po-



siedzeniu przedstawiciele kolei warszawsko-wiedeńskiej w odpowiedzi na propozycje kolei dąbrowskiej oświadczyli, iż nie odrzucając w zasadzie układów, nie mogą zawrzeć umowy, ponieważ nie posiadają odpowiednich pełnomocnictw. Na drugiem posiedzeniu przedstawiciele kolei wiedeńskiej, nie zgadzając się na podział proponowany przez kolej iwangrodzką, zrobili ze swej strony kontr-propozycję, która skłaniała się do nieznacznych ustępstw na korzyść konkurenta i która z tego powodu nie zadowoliła reprezentantów kolei iwangrodzkiej. W ten sposób ugoda rywalizujących kolei nie doszła do skutku. Następnie komitet taryfowy, zbadawszy bez udziału reprezentantów kolei okoliczności sprawy, postanowił unormować warunki przewozowe obydwóch kolei przez podział transportów od Granicy ku Warszawie w stosunku 43:57, nie zaś w równym stosunku, jak tego żądała kolej dąbrowska. Proporcja ta wynika ztąd, że kolej wiedeńska jest odpowiednio krótsza, a zatem posiada wyższość nad koleją dąbrowską. W tym sensie komitet taryfowy postanowił zrobić propozycję zarządom obydwóch kolei; ostateczna decyzja zapadnie wtedy, gdy otrzymane będą odpowiedzi interesowanych kolei, co może nastąpić nie wcześniej, jak za miesiąc.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

**Petersburg** 22-go października. (Tel. Aj. p.) — Ze względu na zwinięcie czasowego generał-gubernatorstwa odeskiego i jednocześnie uwolnienie od służby generała Rooppa, Najjaśniejszy Pan Najwyższym reskryptem wyraża generałowi szczere podziękowanie za pomyślnie prace około zarządu rzeczonym generał-gubernatorstwem.

**Wiedeń** 22-go października. (T. p. K. W.) — W przejeździe cesarzowej Fryderykowej przez Bozen, gdzie chory już następca tronu niemieckiego przebywał czas jakiś przed wyjazdem do San Remo, doktor Mairhofer ofiarował jej bukiet z róż i fiołków, a pani Obermüller, właścicielka willi „Austria“, gdzie chory wówczas mieszkał, koszt winogron. Cesarzowa była głęboko wzruszona.

**Wiedeń** 22-go października. (T. p. K. W.) — Dzienniki tutejsze chwala mowę tronową Risticza i życzą Serbji dochowania przyrzeczeń, danych Europie w orędziu rejenji.

**Wiedeń** 22-go października. (T. p. K. W.) — Utworzyło się konsorcjum angielskie, które otwiera oddawną nieeksploatowaną kopalnię złota na Szląsku.

**Wiedeń** 22-go października. (Tel. pr. K. W.) — Jakkolwiek uwolniony ks. Sułkowski czuje się zdrowszym, w obawie możliwej recydywy dano mu kuratora. Książę chce rozwiść się z żoną i poślubić oswohodzielkę swą Vecsegi.

**Budapeszt** 22-go października. (T. p. K. W.) — Pismo odrębne cesarza do hr. Kalnoky'ego z d. 17-go b. m., orzekające, że w przyszłości armja austro-węgierska nosić ma tytuł „cesarskiej i królewskiej“, sprawiła głębokie wrażenie w tutejszych sferach sejmowych. Opozycja, wobec rozwiązania w ten sposób drażliwej kwestji, zaniechała ma dalszego wyzykiwania sprawy monorskiej.

**Budapeszt** 22-go października. (T. p. K. W.) — Wczoraj minister honwedów, baron Fejerwary, dał w sejmie odpowiedź na interpelację Iranyego w sprawie sztandarów. Nieobecnych było w izbie 216 po-

**Berlin** 22-go października. (Tel. pr. K. W.) — Mowa tronowa, którą minister Boetticher otworzył dzisiaj parlament rzeszy w sali białej zamku królewskiego, zawiera gorący ustęp o Anglii. Zresztą ogranicza się na treści czysto faktycznej.

**Berlin** 22-go października. (Tel. pr. K. W.) — Cesarz zezwolił na wniesienie projektu prawa o utworzeniu subwencjonowanej przez państwo linii parowcowej do Wschodniej Afryki.

**Berlin** 22-go października. (Tel. pr. K. W.) — Ks. Bismark przyjeżdża tu w piątek. W sobotę lub niedziela rozpoczyna się obrady nad budżetem.

**Stuttgart** 22-go października. (T. p. K. W.) — Sprawca zamachu na księcia Wilhelma liczy lat 31, był on czeladnikiem siodlarskim, obecnie bez zajęcia. Czy istotnie nosi nazwisko Hermana Klajbe-  
ra, jest dotąd wątpliwe.

**Paryż** 22-go października. (Tel. Aj. półn.) — Ks. Ferdynand koburski wyjechał do Londynu.

**Genoa** 22-go października. (Tel. pr. K. W.) — Cesarz Wilhelm wsiadł wczoraj na okręt „Kaiser“, cesarzowa na jacht „Hohenzollern“ po serdecznym pożegnaniu się z królem Humbertem i Crispim. Odjazd eskadry niemieckiej odroczone został wszakże do dzisiaj z powodu burzliwego morza. (Aj. półn.)

**Monza** 22-go października. (T. p. K. W.) — Hr. Herbert Bismark odbył tu z Crispim kilka długich konferencyj. Crispi przyjmował bawiącego tu posła włoskiego przy dworze wiedeńskim, hr. Nigregę. Cesarz Wilhelm obdarzył księcia Apulji i hr. Turynu (synów księcia Amadeusza) orderami orła czerwonego.

**Lizbona** 22-go października. (Tel. pr. K. W.) — Odezwa króla Karlosa I-go do narodu nazywa rząd ojca w historii portugalskiej okresem pokoju, wolności, tolerancji, moralnego i ekonomicznego rozkwitu. On sam, będąc powołanym do objęcia spuścizny ojcowskiej, zamierza wiernie strzedz instytucyj politycznych kraju, rozwijać potęgę i szczęście Portugalji, aby w ten sposób pozyskać przywiązanie narodu i wstępować godnie w ślady króla Ludwika. Przysięga on, że religję rzymsko-katolicką i nietykalność królestwa zachowa, że konstytucję i prawa narodowe ściśle wykonywać i o dobro powszechne gorąco troszczyć się będzie.

**Lizbona** 22-go października. (T. pr. K. W.) — Ciało króla Ludwika przewiezione zostanie dzisiaj do klasztoru Belem. Tutaj będzie ono wystawione do soboty, poczem spocznie w królewskim panteonie lizbońskim.

**Ateny** 22-go października. (Tel. Aj. półn.) — Najjaśniejszy Cesarzewicz Następca tronu podarował królowi cztery prześliczne konie.

**Londyn** 22-go października. (Tel. pr. K. W.) — Sultan zanzibarski dał konsulowi angielskiemu Portalowi pisemne przyrzeczenie, że wszystkie dzieci niewolników, które przyjdą na świat po d. 1-ym stycznia 1890 r., uznane będą za wolne.

**Konstantynopol** 22-go października. (T. p. K. W.) — Agence de Constantinople oświadcza, że wiadomość, rozesłana przez Ajencję Havasa, jakoby cztery pułki na Krecie zbuntowały się i Szakira baszę zmusiły do ucieczki, jest czczem zmyśleniem. Jako prawdopodobne źródło pogłoski, wskazuje Said basza ten fakt podrzędny, że kilku żołnierzy pułku smyrneńskiego, który miał udać się w tych dniach na Kretę, prosiło o urlopy z powodu przypadającego żniwa. Prośbie tej zadosyćuczyniono. W. Porta zadowolona jest z działalności Szakira baszy na Krecie i z postawy tamtejszych wojsk tureckich.

**Belgrad** 22-go października. (T. p. K. W.) — Na wczorajszym posiedzeniu skupczyny Pogrewacz (liberał) dowodził nieprawidłowości niektórych wyborów. Prezydent oświadczył, że niewłaściwym jest powracać do kwestji już uregulowanej.

**Berlin** 22-go października g. 2 m. 30 (T. p. K. W.) — Ruble w gotówce 211 20 (wczoraj 211.15)  
Ruble na dostawę 210 75 (wczoraj 210.50)

## Mowa tronowa.

**Berlin** 22-go października. (Tel. pr. K. W.) — Dzisiaj, o godz. 12-iej w południe, otwarty został parlament rzeszy niemieckiej mową tronową, którą odczytał minister Boetticher.

Najwyższem zadaniem parlamentu — powiada ona — jest zapewnienie zewnętrznego i wewnętrznego pokoju. W tym duchu rząd przedstawi parlamentowi nowe prawo wojskowe, podnoszące bitność armji i wprowadzające częściowo nowy jej podział. Dalej zapowiada mowa wniesienie nowego prawa o socjalistach, o reformie banku państwa, jakoteż żądanie kredytu na wyprawę wschodnio-afrykańską.

Wypowiedziane w zeszłorocznej mowie tronowej nadzieje, iż z pomocą boską pokój europejski zostanie utrzymany, nietylko ziściły się dotąd, ale i zyskały na pewności wskutek osobistych stosunków, jakie cesarz z panującymi zaprzyjaźnionych

i sprzymierzonych mocarstw od owej chwili uprawiał. One to sprawiły, że za granicą zaufanie do uczciwie pokojowej polityki niemieckiej wzmocniło się; one też uprawniają nas do żywienia w sobie otuchy, że pokój europejski na mocy obowiązujących traktatów z pomocą bożą i w przyszłym roku utrzymany zostanie.

## GIEŁDA.

Warszawa, 22-go października.

Waluty obce w średnim ruchu. Berlinem krótkim obracano po 47.40, 47.42½, 47.45, 47.47½ i 47.50, prze-ważnie jednak po 47.45 i 47.47½, żądając 47.65. Inne niemieckie miasta bankowe długoterminowe oddawano po 47.30, krótkoterminowe zaś po 47.15 i 47.20. Londyn krótki kupowano po 9.58, przy zaofiarowaniu po 9.61. Paryż długi oddawano po 38.50, a po 38.30, 38.40 i 38.45 krótki, za który chciano otrzymać 38.55. W żądaniu bez pokupu notowano krótki Wiedeń po 81.45.

W papierach obrotu średnie, lecz żywe, przy cokolwiek mocniejszej tendencji. Listy likwidacyjne chciano zbyć po 88.20 w sztukach po rs. 1,000, 87.90 za pięciosetki i 87.60 za drobne odcinki, a otrzymano 87.85 i 87.90 za kilkanaście tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 87.60, za kilka tysięcy w sztukach po rs. 500 87.35, 87.40 i 87.45, oraz kilkanaście tysięcy w sztukach drobnych. Wschodniej pożyczki III-iej em. kupiono kilka tysięcy po 99.60, przy zaofiarowaniu po 100, wszystkich trzech emisji. Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 259.25 i 259.50. Nową pożyczkę 4% ceniono po 84.25, a kupiono kilkadziesiąt tysięcy po 83.85, 83.95, 84, 84.05, 84.10 i 84.15, oraz drobnostkę w setkach po 84.30. Listy zastawne ziemskie I serji w poszukiwaniu po 99.60, przy żądaniu po 97 za I serję i 95.50 za II, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I ser. 96.65, parę tysięcy II i III serji po 95.65, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 95.40, 95.35 i 95.30. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 99, 96, 95.10 i 94.30, stosownie do serji, a otrzymano za kilka tysięcy III serji po 94.70 i 94.90, oraz za kilka tysięcy V-iej ser. po 94.15 i 94.25.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. W. O.

Okowita. Ceny chwiejne. Tranzakcyj nie było żadnych. Dowozy nieliczne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spirytusu 10.50.

## Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.

Program większego 12 (297) wieczoru muzycznego, w środę, dnia 23-go października 1889 r.

Część I. 1) Sonata A-dur (op. 101) — Beethoven, odegra na fortepianie p. **Feliks Dreyschock**. 2) Arja „Safo“ — Gounod, odsp. panna Dąbrowska. 3) Arja z op. „Semiramida“ — Rossini, odsp. p. Crotti. 4) a) Ballada As-dur, b) Impromptu — Chopin, c) Barkarolla, d) Etiuda — Dreyschock, wyk. p. **Dreyschock**. Część II. 5) Pieśniarz — D. Dietz'a, wyk. chóry Tow. Muz. z tow. skrzypiec i fortepianu (utwór nagrodzony 1-szą nagrodą na konkursie Lutni lwowskiej). 6) O sanctissima — Gordiniani, odsp. p. Crotti. 7) a) „Chciałbym“ — Kretzera, b) Zielony wianeczek — Troszel, odsp. p. Dąbrowska. 8) Fantazja z op. „Don Juan“ — Mozart, wyk. p. **Dreyschock**.

Początek o godz. 8-iej wieczór. Wejście wyłącznie od strony Teatru Wielkiego. 1301

— Dr **A. Puławski**, Świętokrzyska 25, od 4 do 6-iej. 3585

## W. KUHNKE

właścicielki magazynu mód, sukien i okryć firmy W. Kuhnke, powróciły z Paryża. 3593

— Dr **St. Kurtz**, Sienna nr 19, przyjmuje od 4—6 po poł. 3587

## Dyrekcja

### dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Z dniem 7 (19) października r. b. wyłączają się dla przewozu wszelkich towarów w bezpośrednim związku warszawsko-wołosko-kaspijskim przez Carycyn, następujące przystanki na Woldze: Niżny-Nowgoród, Kazań, Simbirsk, Samara, Syzrań, Chwałyńsk, Bałakowo, Wolsk i Saratów.

O powyższem pomieszczone zostało ogłoszenie w zbiorze taryf dróg rosyjskich nr 47. 1307

## KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Od Słowicza. — Nie nie rozumiem. 3599



# Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55,  
otrzymał znaczny transport

## NOWOSCI

na sezon jesienny i zimowy

osobiście przez Zarządzającego w Paryżu i Moskwie zakupionych,  
a mianowicie:

Flanele zdrowia białe i crème na koszule.

Flanele gładkie w wszystkich kolorach na spodnice.

Flanele gładkie i w najnowsze desenie fantazyjne, drukowane i tkane na matinées i szlafroczy.

Barchany białe gładkie i w paski, w wyborowych gatunkach.

Barchany-Piki w najnowsze desenie na neglige.

Barchany kolorowe drukowane, krajowe i zagraniczne

i poleca w wielkim wyborze,  
z powodu korzystnego zakupu większych partij,  
po cenach najniższych.

1874R

Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BULAKOWSKI.**

## WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE,

Plac Warecki № 2.

Filja i Leszno róg Przejazd № 2.

Od pożyczek na zastaw kosztowności pobiera miesięcznie procent wraz z przechowaniem:

od sumy do rs. 100	po jeden i trzy czwarte od sta;
nad rs. 100 do rs. 117	po rs. 1 kop. 75 bez zmiany;
nad rs. 117 do rs. 500	po półtora;
nad rs. 500 do rs. 600	po rs. 7 kop. 50 bez zmiany;
nad rs. 600 do rs. 1,000	po jeden i jedna czwarta;
nad rs. 1,000 do rs. 1,080	po rs. 12 kop. 50 bez zmiany;
nad rs. 1,080	po jeden i jedna szóstka od sta, czyli w stosunku

1808

**14% rocznie.**

## Magazyn Włóczek, Filozeli i Haftów ręcznych

Nowy-Swiat 53, naprzeciw Apteki p. Lilpopa,

## H. SCHIWUJ.

Po powrocie z zagranicy zaopatrzyłam mój Magazyn w świeże i modne towary, które polecam W.W. Paniom. Włóczki, Filozele, Kordonki, Kanwy modne. Hafty na pluszu, atlasie, aksamicie, gotowe i zaczęte, także oprawy rzeźbione i inkrustowane. — Desenie do haftów, oraz towary Niclarskie i Galanterijne. Wszystko po cenach niskich. Zamówienia z prowincji akuracie załatwiam.

1878

**H. SCHIWUJ.**

Z powodu wprowadzenia nowej kombinacji w Dziale Ubezpieczeń w Warszawskiej Jeneralnej Reprezentacji Rosyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów (Bielańska ulica Nr 4), potrzebni są

## AGENCI I INSPEKTOROWIE

na dogodnych warunkach.

1882R

## Kantor Wynajmu Karet i Powozów,

Plac Warecki Nr 10 (poczta).

Wynajmuje Landy, Karety, Faetony, na godziny, dnie i miesiące, oraz na śluby, bale, teatru, pogrzeby, po cenach umiarkowanych; poleca Karety dwu-osobowe jednokonne, Karety i Omnibusy żółte kolejowe i Omnibusy spacerowe.

1878R

Kantor, Plac Warecki Nr 10, Telefonu Nr 75.

## SKŁAD WYROBÓW CZESKICH

z fabryki

## L. & C. HARDTMUTH,

Warszawa, Wierzbowa 6,

1775R

wyprzedaje po cenach niepraktykowanie niskich—wysortowane wyroby Majolikowe, Porcelanowe i z Terra Cotty.

## Nagrodzona Listem Pochwalnym

na tegorocznej Wystawie Światowej w Paryżu

## Fabryka Wody Kolońskiej i Laboratorium

## E. EICHLERA w Międzyrzeczu,

poleca Wodę Kolońską w różnych gatunkach, Wodę Leśną do odświeżania powietrza, Ocet Toaletowy, Puder, Puder Hygieniczny, Elik sir do zębów, oraz Proszek do zębów.

Skład Główny: Aleje Jerozolimskie Nr 64,

wprost Kruczej w Warszawie.

1863r

## KARTOFLE

Komorowskie. 1270

Amerykany, korzec po rs. 1 kop. 50. Łaciaki po rs. 1 k. 80. U rzędzy, Królewska № 39.

## SEZONOWE

gotowe ubiory męskie w różnych rodzajach, jak również i materiały na obstalanki, ma na składzie w wielkim wyborze Magazyn Wiedziński, Miodowa 2. 1874

## Korzystne kupno.

Egzystujący od 1840 r. Skład papieru z wyrobioną klientelą, jest do zbycia. Wymagalny kapitał około rs. 20,000, reszta szacunku na rozplaty. — Bliższych objaśnień udzielają PP. Rajchman et Frendler, Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26. 1881R

Z rs. 6 na rs. 3.

Lange F. A. Historia Filozofii Materialistycznej,

2 tomy rs. 3; z przesyłką rs. 4.—Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni G. Centnerszwa, Marszałkowska № 147. 1854

## Wierzb koszykarska

w kilku odmianach okorowana i surowa, jest do sprzedania w nowo zaprowadzonej plac-tacji w Żelechowie. Tamże poszukiwany jest koszykarz, któryby wyroby na miejscu stale prowadzić zechciał, do czego stosownie pomieszczenie dodanem mieć może. — Wiadomość bliższa do dnia 24 b. m. w godzinach rannych w Hotelu Europejskim № 2, gdzie próby tej wierzby widzieć można lub też na miejscu w zarządzie dóbr Żelechów, przez st. k. Nad-wisłańskiej Sobolew. 1864

## CZYTELNIA

polska, russka i francuska w księgarni M. Neudinga, Leszno № 12. — Abonament miesięczny kop. 50. 1900

## KASZEL i KATAR

natychmiast ustępują po użyciu Drageés contre la toux

Płynu od kataru.

w Aptecz Dworu J. C. Król. Most F. DZIECHCINSKIEGO

W WARSZAWIE,

[Krakowskie-Przedmieście № 59,

Maść przeciw wszelkim odmrożeńom i niezawodne Proszki od bólu głowy. 1751r

## OGRODNIK POLSKI

Mazowiecka 11. 1600r  
MALINY, GRUSZKI, JABŁKA (także i na kompoty), nabywać można w dni powszednie od 9-ej rano do 7-ej wieczór.



## MAGASIN FRANÇAIS.

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (gmach dawniej starej Poczty).

1773R

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych jesiennych i zimowych ubiorów męzkich, jakoteż materiałów na obstalunki podług miary.—Ceny stałe.

MAGAZYN M<sup>me</sup> ANNA,

Marszałkowska 149, poleca wielki wybór Sukień gotowych angielskich strojnych, jako też skromnych od 25 rs.---Obstalunki przyjmuje tak ze swoich jak i powierzonych materiałów i wykończając spieszenie i akuracie.

1877

## Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Sikorskiej, Alcała 12. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 2840r

Adres biura nauczycielskiego Zaleski, Marszałkowska 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 62

Adres: Francuzki i szwajcarki z niemieckim, świeżo przybyłe swoim kosztem, są do umieszczenia. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berka 6. 2949r

Biuro nauczycielskie T. Markowskiej, Królewska 31. Ma do umieszczenia nauczycieli z francuskim, angielskim, włoskim, wyższą muzyką, nauczycieli na lekcje i stałe posady, francuzki na lekcje, bony niemki, polki, do wyrażenia pani w gospodarstwie, zaopiekowanie się dziećmi. 23557

B. przełożony szkoły, kapitan T. Dowgida, przysposabia do egzaminów na ochotnika do wojska i kadeckich korpusów, Senatorska 15. 2937r

Biuro nauczycielskie Sotkiewiczowej, Zielony plac 13. Francuzki: młoda i w średnim wieku, świeżo przybyła, do umieszczenia. 23670

Francuzka patentowana, nie młoda, poszukuje lekcji lub miejsca, rekomendacjami. Marszałkowska 67, Skład, Kierszewski. 23704

Francuzki wykształconej poszukuje się na kilka godzin. Nowo-Senatorska 4, mieszkanie 2. 2933r

Francuzkiego, oraz konwersacji z wykładowcem ruskim udziela nauczyciel szkół w godzinach po południowych. Nowy-Swiat 5, mieszkanie 3, od 4 do 6-ej po poł. 23158

Konwersacja zbiorowa francuska, niemiecka, 2 ra. miesięcznie, angielska. 3 Miodowa. 23387

Konwersacja zbiorowa angielska. Wiadomość: Oleśka 14, m. 1, do 2-ej. 23432

Muzyki i korepetycji udziela nauczycielka, z patentem instytutu muzycznego. Pokój przy familii dla kobiety do wynajęcia. Mostowa 16, u właścicielki. 23616

Nauczyciel mogący przedstawić dobre świadectwa, potrzebny zaraz na wieś, dla przygotowania do gimnazjum dwujęzycznego (niemieckiego, Mazowiecka 6, m. 11. 23593

Nauczycielka z wyższym patentem, poszukuje lekcji lub korepetycji. Hoża 13, mieszkanie 11. 23662

Nauczycielka poszukuje pokoju za lekcje. Chmielna 36—5. 23630

Potrzebna nauczycielka niemiecka, z wykładowcą gimnazjalnym, do uczennicy 7-ej klasy. Szpitalna 1, m. 6, od godz. 4-ej. 22696

Potrzebny student matematyki ukończywszy gimnazjum realne. Karmelicka 7, mieszkanie 2. 23623

Przyznana udziela lekcji i konwersacji. Szpitalna 5, m. 16. 23661

Student ruskim, udziela lekcji, specjalnie Sienkiewicza i języków starożytnych. Chmielna 68, m. 6. 23339

Student doświadczony korepetytor poszukuje lekcji lub korepetycji. Wiadomość: Brońska 6, m. 33. 23546

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Wiadomość: Włodzimierska 19, mieszkanie 15. 2935r

Ukończywszy 7 klas realnych, poszukuje lekcji matematyki, korepetycji, przygotowanie do zakładów naukowych. Chmielna 7, mieszkanie 2. 23570

Wróciwszy z Paryża, szkołę kroju powięzyskiej na szkołę najświetlejszą, najkoniem, z gruntem francuskim, świeżo ułatwioną. Zadanem mojem jest wyuczyć specjalnie. Pagię pomieszczenie. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 1. — Leontine B. 28255

Student ruskim, poszukuje lekcji lub korepetycji. Nowy-Swiat 55, m. 5. 23310

Uczennica konserwatorium życzy udzielać lekcje, może za obiady. Kiosk, Bracka. 2948r

Wspólne lekcje z panią 12—14 lat, wyborowe nauczycielki. Senatorska 42, mieszkanie 4. 2914r

## Posady i prace.

Bona niemiecka freblówka potrzebna do dwójga dzieci. Krak.-Przedm. 51, u właściciela domu. 23658

Bona francuzka, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, m. 8. 23688

Buchhalterję zakłada, książki prowadzi. Nauczyciel buchalterji Gustaw Chwat, Miodowa 12. 23227

Czeladnik krawiecki, uzdolniony w szyciu gna maszynie i ręcznym odzieży sukiennej i bielizny, dobrego prowadzenia się, potrzebny zaraz na wieś na kilka tygodni. Wiadomość: Królewska 33, mieszkania 4, od 2 do 4-ej po południu. 2934r

Dla mężczyzny, piszącego po polsku, mogącego się powołać na pewną rekomendację, jest male zajęcie, przynoszące stosowne korzyści. Wiadomość: Królewska 31, mieszkanie 9. 23672

Do fabryki szelek potrzebny jest zaraz za dobrem wynagrodzeniem krawiecznik, rękawicznik lub siodlarz umiejący szyc na maszynie. Zatrudnienie stałe. Wiadomość przy ul. Daniłowiczowskiej 11. 2910

Francuz przybyły z Paryża i syn jego szesnastoletni, poszukują zajęcia. Adres: Alfred Biez, Marszałkowska 114. 23666

Fabryka wyrobów metalowych Praga-Brzeńska 5, poszukuje zdolnego ślusarza na sznity. 23663

Felczer chrześcijanin, należyte uzdolniony i mający kilkoletnią praktykę szpitalną, z dobrą rekomendacją, potrzebny zaraz. Wiadomość: Królewska 33, m. 4, od 2—4 po południu. 2956r

Gospodyni oraz kucharka, wiek średni, świadectwa chlubne, do pojedynczej osoby, może i do dozoru słabej osoby. Wiadomość: Nowogrodzka 22, mieszkanie 18. 23647

Kolporterzy książek zdolni potrzebni. Wykosi procent. Oferty: Kurjer pod „Kolporterja”. 23643

Mężczyzna młody, inteligentny, energiczny, znający się na gospodarstwie, posiadający rekomendację, poszukuje jakiegoś zajęcia za małym wynagrodzeniem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Gospodarz”. 23631

Młody chłopiec, znający doskonale język ruskim, niemiecki, także dobrze arytmetykę, poszukuje miejsca do sklepu lub do kantoru. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. Z. L. 23612

Młoda osoba z prowincji z chlubnymi rekomendacjami, poszukuje miejsca do zarządu domu lub panny służącej w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość: Hoża 38, m. 15. 2953r

Niemka szuka kilka godzin zajęcia do dzieci. Elekoralna 23, m. 16. 23708

Potrzebni są zdolni ajenci na Warszawę. Wiadomość: Elekoralna 21, m. 12, od 4-ej do 6-ej po poł. 23561

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione do okryć, podreżne, do maszyny i do nauki. Dzika 1, m. 3. 23340

Panny uzdolnione, zwyczajka, podreżna i uczennice zaraz płatne potrzebne do fabryki kwiatów, Długa 42. 2912r

Potrzebna jest bona francuska rodowita, posiadająca cokolwiek język ruskim. Zgłosić się do kantoru w hotelu Saskim d. 22, 23, 24 b. m., do pani Skwarowej. 23600

Potrzebny zaraz kucharz. Ulica Wiejska 3, mieszkanie 6. 23590

Panna poszukuje miejsca w domu prywatnym do szycia. Ulica Złota 31, stróż wskaże. 23507

Potrzebna bona francuzka z dobrymi świadectwami. Aleja Ujazdowska 33, mieszkanie 1. 23506

Potrzebna sklepowa zdalna do sklepu wędlin z dobrej familii. Adres: Ulica Żelazna 48. 23676

Panny kompletnie uzdolnione do bielizny potrzebne zaraz. Wiadomość: Miodowa 12, w pracowni Janiny Rutkowskiej. 2954r

Poszukuje się osoby młodej z dobrymi świadectwami na prowincję, znającej się dokładnie na kuchni, pieczywie, marynatkach, oraz na krawieczyźnie. Jerozolimka 68, mieszkanie 4. 23674

Potrzebne są panny uzdolnione do spódnicy. Pracownia Majewskiej, Chmielna 19. 23702

Panny potrzebne są zaraz do wykończania trykotów. Ulica Zielna 17, m. 9. 23655

Potrzebny uczeń i rzeźbiarz do rzeźbiarza Chłodna 46, m. 16. 23697

Potrzebna od 1-go listopada niania z dobrymi świadectwami do dwójga małych dzieci. Cukier, Zielna 15, róg Karmelickiej. 23685

Potrzebny jest uczeń lat 16 mający do cukierni. Nowy-Swiat 35. 23617

Potrzebna jest zdolna panna do szycia bielizny w domu prywatnym. Maszyna Singera. Tamże jest do sprzedania komoda, toaleta, stół, szafy. Wiadomość: Ulica Włodzimierska 4, do 10-ej zrana i od 3 do 4 1/2 po południu, stróż wskaże. 23614

Potrzebny jest korespondent, znający język niemiecki, francuski. Wiadomość: Nalewki 21, u G. Grosbard. 23632

Potrzebna jest bona francuzka. Włodzimierska 14, m. 8. 23648

Rutynowany kupiec, znający język polski, niemiecki i ruskim z rekomendacją poważnych firm handlowych i kawiarni, poszukuje posady w kantorze, inkasenta, wojagora lub magazyniera. Oferty uprasza przesyłać do kantoru Kur. Warsz. sub Z. Z. 36. 23695

Sklepowa zdolna poszukuje zajęcia w sklepie wędlin lub w jakim innym zawodzie. Wiadomość: Piwna 31, mieszkanie 11. 23462

Sklepowa-kasjerka potrzebna do pierwszorzędowego sklepu hurtowo - detalicznego. Kaucji rs. 150. Oferty pod lit. N. 10, do Kurjera Warsz. 23715

Szwaczka zdalna poszukuje roboty w domu prywatnym. Wilcza 23, m. 5. 23641

Technik dentystyczny potrzebny na wyjazd do południowej Rosji. Wiad.: Dzika 1, mieszkania 2. 23622

Wykształcona przyzwyczajona Niemka, szuka demiplace, albo też na godziny. Oferty w Kurjerze pod W. D. 23618

## Kupno i sprzedaż.

Angielskich dywanów nadeszły transporta do fabrycznego sklepu Kilińowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2475r

A. Sikorski, tapicer, Żurawia 4. Garnitur czarny ze stołem bardzo tani, z suchego drzewa, z gwarancją. Otmiany po rs. 26, sześlongi 17, oraz różn. meble pojedynczo. Wszelkie roboty wykonywam pośpiesznie, gustownie, najtaniej. 23353

Binokle, okulary, najlepszego gatunku 25%, Btaniej u optyka Juliana Drehera, Szpitalna 6. Niezależnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 2728r

Bryczka resorowa z koniem i uprzężą do sprzedania. Ulica Bonifraterska 27, mieszkanie 14. 23675

Cebulki kwiatowe holenderskie: hjacynty w najpiękniejszych odmianach, tulipany, narcyzy, krokusy i t. p. poleca skład nasion Jan Zaluska i S-ka, Miodowa 15. 23669

Do sprzedania pies czteroczny za rs. 35. Wiadomość: Gęsia 30, stróż wskaże. 23559

Do sprzedania dwa konie. Kruca 27, Dskład węgla. 23483

Do sprzedania siodło damskie z przyborami, mało używane. Jerozolimka 9, szwajcar wskaże. 23541

Do głównego sklepu dywanów Gielżyńskiego Piotra każdorazowo przybywa dużo nowości z Paryża i fabryk krajowych. Dwa nowe desenie sprzedają po zniżonej cenie, pp. handlującym rabat. Marszałkowska 137. 2192r

Dorożka i sanki do sprzedania. Koszykowa 3. 23144

Fortepian czarny, krótki, dobry, sprzedam za 90 rs. Nowy-Swiat 62, m. 37. 23394

Fortepian półsłodnej oktawy krótki rs. 115. Nowy-Swiat 47. Strojzenia, reparacje przyjmuje Cerulli. 23456

Fortepian Hofera w dobrym stanie do sprzedania. Hoża 20, m. 15. 23472

Fortepian Zakrzewskiego półsłodnej oktawy, krótki, rs. 135. Nowy-Swiat 64, Lombard. 23132

Faeton prawie nieużywany, cena przystępna. Świętokrzyska 29, wprost Jasnej. 23626

Futro baranki z karakulowym kołnierzem w dobrym stanie, do sprzedania. Krakowskie-Przedm. 40, u kuśnierza. 23671

Fortepian mało używany Małeckiego do sprzedania. Nowy-Swiat 66, A. Janiszewski. 23665

Fortepian mahoniowy dobry do sprzedania za 75 rs. Złota 44, m. 12. 23653

Fortepian bardzo dobry rs. 210, drugi 45. Elekoralna 10, m. 20. 23689

Fortepian mało używany za rs. 270 do sprzedania. Długa 25, lombard. 23683

Futro damskie z białych baranów, zupełnie nowe, nie noszone, do sprzedania. Erywańska 5, m. 15. 23666

Fortepian tani do sprzedania. Aleksandryja 14 (Sewerynow) mieszkania 22, stróż Ludwik wskaże. 23318

Jest do sprzedania pies, chart. Leszno 10, mieszkanie 8. 23659

Kartofle międzykieskie, znane ze swej dobroci, dąbry i amerykański, po rs. 1.70. Zawiadzić można: Chmielna 30, m. 14. 23650

Kareta dwuosobowa do sprzedania za rs. 300. Wiejska 18. 23364

Kareta dwuosobowa, faeton na drągach, mało używane, są do sprzedania. Plac Witkowskiego 3. 23388

Ktoby miał do zbycia kasę ogniotrwałą, zechce zgłosić się na ulicę Królewską 23, mieszkanie 3. 23525

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u K. Bontego. Nowy-Swiat 34. 505

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycyego Silberberga, Rymska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty”. 22996

Mebie za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslongi, franki. Ulica Marszałkowska 108 i od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 23035

Mebie za bezcen z ośmiu pokoiów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, franki, oleodruki, trema, lampy. Złota 31, róg Zgoda, czwarta brama od Marszałkowskiej, mieszkanie 4. 23602

Mebie gustowne salonowe, buduarowe i łazienkowe, sypialnia i jadalnia dębowe w kompletnym urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony 18, nad cukiernią p. Szteingla, 1-sze piętro, mieszkanie 2. 1933r

Mebie za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, otomana, szeslong. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 22000



**M**ebie po zwiniętych magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 23587

**M**ebie, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, stolety, szafy, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, obok Kopernika. 23706

**M**ebie używane rozmaite [tanie], poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 23693

**M**agiel do sprzedania. Ulica Róż 10, m. stróża. 23684

**M**agiel do sprzedania. Graniczna 13, m. stróż wskaże. 23047

**M**aszyny do pończoch najtaniej dobre sprzedaje mechanik Kosiński. Ulica Świętokrzyska 11. 21998

**O**tomana, sofa do sprzedania rs. 28, garnitur mebli rs. 100. Chmielna 52, mieszkania 3. 23649

**O**gier siwy, arab inochód, zdalny do zaprzęgu, pod wierzch i do rozplodu, do sprzedania. Wiadomość u wachmistrza 1-ej sotni kosałów kubańskich w zamku. 23365

**O**biwie mekkie, damskie i dziecinne wyrabia tania i dokładnie Trębicki, Chmielna 29, miesz. 37, w lewej oficynie. 23385

**P**owoz używany, kocz z fordeklem, faeton, wolanty zdalne do wsi i miasta, amerykański, szarabany. Ceny przystępne. Świętokrzyska 35, drugi dom od Marszałkowskiej. 22706

**R**usskie koronki, fanszony jedwabne niedrogo. Mazowiecka 10, m. 9. 23346

**S**anki petersburskie i fartuch z niedźwiedzia amerykańskiego do sprzedania. Marszałkowska 111, od 12—2-ej po poł. 23642

**S**erów litewskich tegorocznego wyrobu z najlepszych dominjów litewskich otrzymaliśmy do sprzedaży świeży transport, które sprzedajemy na pudy od rs. 7.50 do rs. 8.20, na całe główki po 22 kop. funt, a także zeszłorocznego wyrobu sery ostre po rs. 5 pud, zaś na całe główki po 15 kop. funt. Na prowincję wysyłamy poczynając od 2 pudów za zaliczeniem. E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (róg Złotej). 2835r

**S**łoma do sprzedania 3,000 pudów, 6 wiorst od Nałęczowa. Bliższa wiadomość u W-go Migurskiego, na stacji Nałęczów. 23571

**S**alopa na lisach jest do sprzedania. Leszno 18, miesz. 61. 23188

**W**alach gniady 5 lat jest do sprzedania za cenę przystępną. Dzielna 24. 23490

**W**arsztat zdunski potrzebny jest zaraz. Oferty uprasza się składać do Kurj. Warsz. pod lit. J. C. 23619

**W**anda, Erywańska 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinee, sukienki dziecinne, fartuchy i fartuszki, zaczawszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2678r

**Z** przyczyny pośpiesznego wyjazdu tania dwie ładne szafy, łóżka, stół kartowy, kandelabry, zegar. Jasna 7, m. 8. 23703

**Z** powodu wyjazdu meble do sprzedania. Ciepła 16, miesz. 32. 23686

**Z** powodu wyjazdu są do sprzedania meble z salonu prawie nieużywane. Graniczna 18, 2-e piętro, stróż wskaże. 23628

**90 i 84** kop. za korec węgla grubego, najmniej 5 korey sprzedaje skład „Nowa Konkurencja”, Chłodna 51. 23077

**Z** powodu wyjazdu sprzedaje garnitur mebli i różne rzeczy. Chmielna 98, m. 3. 2928r

**Z** powodu wyjazdu w pułku huzarskim do sprzedania za 250 rs. koń 6-letni stadniny Sanguszków, ujeżdżony pod damskie siodło. Wiadomość: Mokotowska 51, m. 6. 23513

### Interesa handl. i majątk.

**A**dres kantoru przewozowego „Konkurencja” plac Zielony. Załatwia ekspedycje i odbiór towarów na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie i pudelka pocztowe na składzie. 2846r

**D**om dwupiętrowy z dwiema oficynami do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu 30/1531 Chmielna. 23205

**D**om do sprzedania za 5,000 rs. w Łowiczu, w rynku. Bliższa wiadomość: Chmielna 58, miesz. 23. 23233

**D**o sprzedania propinacja i kuźnia za rogatką moskiewską, na wioście 18-ej, Janówek, karczma murowana z zajazdem i 32 morgów gruntu oraz glina do kafli i cegły. Cena rs. 6,500. 23466

**D**ystrybucja z materiałami piśmionnymi na przynajmniej jednej ulicy zaraz do odstąpienia. Cena przystępna. Wiadomość: Daniłowiczowska 6, miesz. 20. 23514

**D**om z pięknym ogrodem, Siedlce gubernialne, sprzedaje. Ogrodowa 7, m. 11. 23640

**D**o sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu zmiany interesów. Nowogrodzka 17. 2947r

**D**omy z placami tania do sprzedania przy ul. Marszałkowskiej, lokci 8,655, przy ul. Wiodok lokci 4,000. Wiadomość u właściciela: Marszałkowska 51, rano do godziny 10, po południu od 3—6-ej. 23698

**D**om do sprzedania pomiędzy Marszałkowską a Kruczą na dogodnych warunkach, bez najmniejszego pośrednictwa. Wiadomość u rządcy, Świętokrzyska 15. 23636

**D**o sprzedania dom, na dwie ulice wychodzący, za 10,000 rubli. Dochód 1,800 rubli. Gotówka potrzebna do 5,000. Wiadomość: Twarda 5, m. 29, między 2—3. 23629

**D**wa pokoje z kuchnią od frontu do wynajęcia każdego czasu. Mostowa 26. 23707

**E**gzekucje wyroków sądowych przeprowadza własnym kosztem J. Mławski, Karmelicka 12. Zastać można od 4—7-ej po południu. 23068

**F**olwark wólk 20, blisko Warszawy, z lasem, łąką, pięknym ogrodem, wodą, budynkami murowanymi, do sprzedania lub zamiany na dom. Żurawia 28, mieszkania 12, od 1 do 3-ej. 23613

**H**otel Polski w Kutnie, jedyny w mieście, składający się z 20 numerów i obszernego zajazdu, do wydzierżawienia od lipca 1890. Wymagana jest kaucja w wysokości rocznej dzierżawy. Wiadomość u właściciela w Warszawie, Królewska 5, mieszkania 8, pomiędzy 4—5. 23635

**I**nteres fabryczny z wyrobioną klientelą, przynoszący 40% wymagający kapitału około 5 tysięcy rs., do odstąpienia zaraz, znajomość fachowa niepotrzebna. Wiadomość: Złota 43, miesz. 18, między g. 3 a 5-tą. 2955r

**I**nteres od 38-letniego egzystującego, przynoszącego 60%, jest do sprzedania. Do interesu potrzeba 6,000 rs. Wiadomość u kancelarii reagenta Łukomskiego, Miodowa 13. 23427

**J**est do odstąpienia sklep wędlin od kilku lat egzystujący. Wiadomość: Praga, ulica Targowa 6. 23488

**J**est do sprzedania folwarczek w pięknej okolicy, z lasem, 3 1/2 wiorsty oddalony od stacji drogi żelaznej, przynoszący dochodu brutto rs. 10,000. Młyn amerykański parowódny. Cena rs. 30,000. Wiadomość u kancelarii notariusza Wałęckiego, w sądzie okręgowym warszawskim, u p. Milewskiego. 23527

**K**awiarz, istniejący od lat 16 w bardzo korzystnym miejscu przy ulicy Nowomiejskiej 17, obok targu, do sprzedania zaraz z powodu śmierci właściciela. Wiadomość na miejscu. 23668

**K**rowiarnia do sprzedania. Wiadomość: Żurawia 23, m. 24. 23644

**M**agle do sprzedania Przechodnia 8, w każdym czasie. 23705

**M**agle do sprzedania z powodu wyjazdu, Nowolipki 5. 23625

**M**agle do sprzedania z powodu wyjazdu, Nowy-Swiat 57. 23710

**M**ajątek ziemski 20 włók z inwentarzem do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. Wiadomość: Handel Nowickiego, ul. Marszałkowska 122, u pana Wyrzykowski. 23200

**N**owe magle do sprzedania. Ulica Grzybowska 15. 23679

**N**a czasie bez bliżej wynagrodzenia od 5 do 25 rs. wymagam po skutecznym zabezpieczeniu i usunięciu wody z piwnicy. Adres pod „Woda” przyjmuje „Kurjer”. 23638

**P**otrzebny jest wspólnik z kapitałem od 1000 do 1,500 rs. na wyjazd do Cesarstwa, miasto Tyflis, do interesu już rozpoczętego, b. korzystnego, w którym tenże wspólnik mógłby uczestniczyć w zajęciach, przywiązanych do tegoż interesu, chociaż bez fachowca, gdyż obecnie właściciel sam nie może całym interesem dyrygować. Reflektanci mogą składać oferty w kantorze Kurjera warszawskiego pod adresem „Wyjazd”. 23692

**R**ubli 1,500 jest do ulokowania na hipotece bez pośrednictwa. Ul. Złota 16, m. 9, w prugiej bramie. 23475

**R**ubli 2,000, 3,500, 5,000 i 10,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza 23, mieszkania 9, od godziny 3 do 5-ej. 23677

**S**klep spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 58. 23355

**S**kład węgla do sprzedania w najpryncypalniejszym punkcie miasta. Ul. Nowy-Swiat 47. 2852r

**S**klep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Bracka 11. 23687

**S**klep wiktualny jest do sprzedania zaraz. Ulica Długa 9. 23357

**S**kład węgla do sprzedania. Ulica Wilcza 71. 23505

**S**ą do sprzedania dwa majątki, jeden włók 24 bez serwitutów, dobrze zagospodarowany, 240 korcy oziminy zasiane, z ogrodem owocowym dużym, stawami, może być z meblami i powozem, drugi z małymi serwitutami, z młynem, ogrodem owocowym ładnym, gleba przeważnie pszenna, nad rzeką spławna, przy szosie, w bliskości Warszawy. Reflektanci raczą składać oferty w Kurjerze pod literami S. T. D. 23359

**S**klep spożywczy do sprzedania za bezcen z powodu zmiany interesu. Ulica Wilcza 52. 23615

**S**klep spożywczy do sprzedania tania na stychmiast. Ulica Wilcza 23. 23620

**S**przedaje się sklep spożywczy. Piękna 49. 23624

**S**kład węgla w pryncypalnym punkcie miasta z wyrobioną klientelą, do sprzedania. Oboźna 9, m. 20. 23709

**U**dzielam pożyczki na pierwsze numery małych majątków, dobrze zabudowanych i na place dziedziczne. Opisy przesyłać do biura ogłoszeń, Senatorska 26, dla „Jakóba”. 2952r

**Z** powodu słabości właściciela jest do sprzedania w dobrym punkcie i na przystępnych warunkach sklep produktów spożywczych, komorne tanie, targ dobry, z piwa opłaca się komorne. Wiadomość: Bracka 8, w sklepie pieczywa. 23651

**Z** powodu słabości sklep do sprzedania w każdym czasie. Ciepła 3. 2946r

### Lokale.

**A** Wróblewski i S-ka, Trebacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

**D**o odnalezienia mieszkania, 6 pokoi, sucho, ciepło, od Nowego-Roku. Ul. Wilcza 27. 23526

**D**o wynajęcia w domu zwanym „Roezle-” przy rogu ulic Krakowskiej-Przedmieście, Miodowej i Senatorskiej: 1) sklep obszerny od Krakowskiego-Przedmieścia; 2) lokal od lat kilkunastu zajmowany przez restaurację i 3) sklep od ul. Senatorskiej. Wiadomość u właściciela, Miodowa 2a, mieszkania 10. 23528

**D**wa pokoje frontowe, z meblami lub bez, do odnalezienia każdego czasu, przy ulicy Nowy-Swiat 70, m. 7. 23637

**D**o wynajęcia pokój kawalerski, umebłowany. Plac św. Aleksandra 13, mieszkania 4. 23657

**N**a fabrykę ręczną potrzebne 2—3 widne sale, z pakamerem i kantor, przystępne mieszkanie z 4—5 pokojów. Oferty: Kurjer Warsz. W. H. 23633

**P**otrzebuję zaraz mieszkania, składającego się z 3—4 pokoi, z wygodami, nie zbyt daleko od śródmia. Wiadomość: sklep Hardtmutha, Wierzbowa 6. 23478

**P**otrzebny jest zaraz lokal jasny, w budynku murowanym, zdalny na warsztat. Wiadomość w sklepie Hardtmutha, Wierzbowa 6. 23477

**P**okój kawalerski, oraz duży, ładny salon z sypialnią, umebłowane, zaraz do odnalezienia, za przystępną cenę. Świętokrzyska 44, róg Marszałkowskiej, m. 12. 23371

**P**okój z przedpokojem do wynajęcia. Ul. Wierzbowa 2, mieszkania 15, od 3-ciej do 5-tej. 23352

**P**otrzebne są zaraz trzy pokoje i kuchnia, umebłowane, na dole, lub pierwszym piętrze. Oferty zostawić w kantorze Kurj. Warsz. pod lit. K. S. 23627

**P**okój duży, widny, do wynajęcia 6 miesięcznie. Solna 17, m. 20. 23690

**P**okój z kuchnią, do wynajęcia w każdym czasie. Kanonja 14, m. 4. 23682

**P**okój, wejście przedpokojem; mogą być dodatki. Pańska 16, m. 3. 23681

**P**oszukuję współlokatorki dużego pokoju, żądam 3 miesięcznie. Słiska 18, mieszkania 22. 23691

**P**omieszczenie, bormaszyna, szrubsztaki, ognisko-kowadło, różne naczynia do odnalezienia. Fabryka brykli, Ulica Daniłowiczowska 7. 23639

**P**okój umebłowany, usługa, samowar, opał, do wynajęcia od 1 listopada. Sienna 3, mieszkania 6. 23667

**P**oszukuję 2-ch pokoi z kuchnią od 1 listopada. Oferty pod literami Z. K. składać w Kurjerze. 23711

**P**okoje pojedyncze, porządnie urządzone, na 1-m piętrze, od frontu, z opałem i usługą, zaraz i od listopada. Marszałkowska 114. 2886r

**P**oszukuje się na ulicy Marszałkowskiej sklepian ze spichrzem na podwórzu, jakoteż mieszkanie w tym samym domu: składające się z 3—5 pokoi i kuchni. Mieszkanie potrzebne jest zaraz, a sklep ze spichrzem za miesiąc lub dwa. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurj. Warsz. pod lit. N. S. 23537

**S**klepy w domu róg Chmielnej i Nowego-Swiatu do wynajęcia zaraz. Cena znizona. 2931r

**W**prost skweru, plac św. Aleksandra 13. Sześć dużych pokoi, przedpokój, kuchnia, z dwoma wchodami, na pierwszym piętrze, od frontu, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość u właściciela domu. 23678

**Z**awiadamiam panie, które oglądały mieszkanie Hoża 34, mieszkania 11, że jest do odstąpienia. 23634

**2** pokoje umebłowane do wynajęcia. Świętokrzyska 18, m. 5. 23143

### Boniesienia rozmaite.

**A**dres najtańszego zakładu pogrzebowego i magazynu żałobnego, W. Swiękowskiego, Senatorska 32. 2908

**A**kuszerka przyjmuje na słabość, z umiarem dzieckiem. Chłodna 24. 21598

**A**kuszerka B. J. przyjmuje osoby sposiadające się słabości, udziela porad w zakresie swej specjalności, pokoje oddzielne i wspólne. Opłata możliwa. Włodzimierska 3, mieszkania 6. 23500

**A**kuszerka Karpińska, przyjmuje osoby sposiadające się słabości, lub przybyłe na kuracje. Królewska 3. 22880

**D**ziecko na garnuszek lub starsze żyzy przyjąć rodzina zamieszkała pod Warszawą, w miejscowości lesistej i zdrowej. Wiadomość ul. Przemysłowa 34, u Czajkowskiej. 23588

**E**xsiccator. Należy zwracać baczną uwagę na markę fabryczną, nie posiadającą takowej są fałszywe. Ritter. 2744r

**F**abryka parasoli poleca takowe, a także przyjmuje pokrycia i reparacje, po cenach przystępnych Ul. Królewska 23, wprost ogrodu. 23791

**K**obieta potrzebuje dziecka do piersi. Ulica Piękna 31, wiadomość u stróża. 23652

**M**łody wdowiec, zamożny, ze stanowiskiem, celem małżeństwa, pragnie wejść w korespondencję z osobą niezamężną, wykształconą i zamożną. Oferty z fotografiami pośle-stanta Warszawa. „Prowincja”. 23589

**M**amka ze świeżym pokarmem. Ulica Krochmalna 43, m. 33. 23664

**O**biady prywatne, oraz egzercytowanie na dobrym fortepianie. Wilcza 18, mieszkania 16. 23169

**P**ortmonełka skórzana, brązowa zapinana, zgubiona została na drodze z domu 44 przy ulicy Mazowieckiej, do teatru, w której oprócz dwóch rubli znajdowały się różne potrzebne notatki. Uprasza się znalazcę o zwrot takowej pod wskazanym adresem, miesz. 14. Zawarta gotowizna, oddawca może zatrzymać. 2950r

**P**rzyjmuje kapelusze damskie do ubierania po 25 kop., oraz neglizjki, ubranka i piersi do fryzowania. Twarda 12, miesz. 14, w bramie po prawej stronie. 23660

**P**oszukuje się dziecka do piersi. Wiadomość: Nowolipie 42, m. 9. 23645

**P**rzyjmuje suknie, okrycia, szuby i catostajmy, oraz kapelusze do ubrania. Złota 26. — Marja. 23712

**S**ezam suknie i okrycia damskie. Tamże przyjmują się koldry watowe do szycia. Nowy-Swiat 61, m. 23. 23151

**S**trojenie fortepianów 75 kop. Oferty przyjmuj sklep spożywczy. Leszno 71. 23514

**W** niedzielę dnia 13 b. m. o godzinie 10-ej rano, zgubiono zegarek złoty, damski z de- Wierzbowa, na Chmielnej lub Marszałkowskiej, idąc do komory celnej do dworca kolei Wiedeńskiej. Łaskawy znalazca zechce odnieść na Chmielną pod 58, mieszkania 6, za nagrodą rs. 5. Odpowiednie zastrzeżenia poczynione zostały. 23621

**W**ieniec metalowy z liści laurowych, dębowych, palmowych i bluszczu, ozdobione prześlicznymi kwiatami porcelanowymi, oraz sosowniami napisami, ruskim, polskim i niemieckim. Święto otrzymał duży transport magazyn lamp pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska 7, róg Leszna. Ceny niskie. 2951r

**W**ie czwartek dnia 17 września, o godzinie 6-ej wieczorem w kościele po-wiatkow- skim na nabożeństwie, skradziono zegarek złoty, ankiek kryty z literami A. P. 86594. Kto by posiadał jaką wiadomość, raczy dać znać do właściciela domu, Marszałkowska 51, za nagrodą. 23699

**W**ażne dla dam, na sezon bieżący, okrycia damskie ostatnich fasonów poleca najtaniej nowo-otworzony magazyn S. Lewi, Marszałkowska 114, róg Złotej. 23247

**Z**ginęła 18 października 89 r. suka, ras buldożczej, żółta, pod szczęką muszka biało i pod piersią. Znalazca zechce odprawić na ul. Ogrodową 63. P. Żukowski. 23646

**40** kop. Najmodniej ubieram kapelusze Nowy-Swiat 22, mieszkania 11. 23700